

Podstawowe urządzenie produkcyjne wykonano w Polsce według licencji francuskiej, natomiast część wyposażenia hali (pojazdy technologiczne) sprowadzono z Francji.

Warto przypomnieć, że uruchomiona w lipcu br. h. A (elektrolizy tlenku glinu) wyprodukowała już blisko tys. ton aluminium, (zet).

Aktywizacja małych miast i usługi w centrum uwagi

W niedzielę zakończyły się w Poznaniu obrady IX Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów Stronnictwa Demokratycznego w Poznaniu, poświęcone omówieniu dotychczasowego dorobku SD i sprecyzowaniu kierunków dalszego działania.

W czasie dyskusji nad referatem sprawozdawczym poruszono wiele ważnych problemów, przy czym większość wystąpień dotyczyła aktywizacji małych miast, problemów rzemiosła, usług, lecznictwa i szkolnictwa. Problemy te ujęto w przyjętej na zakończenie obrad uchwale. Wynika z niej m. in., że członkowie i poszczególne ogniska Stronnictwa włączają się jeszcze szerzej

niż dotychczas do aktywizacji życia gospodarczego w małych miastach, by w możliwie największym stopniu wykorzystywać wszelkie środki na te cele.

SD włączy się także do realizacji uchwał VII Plenum KC PZPR. Podobnie jak w poprzednim okresie jedną z ważnych dziedzin dalszej działalności SD będzie realizowanie polityki zatrudnienia i stwarzanie nowych miejsc pracy dla kobiet. Wiaże się to będzie z rozszerzaniem akcji szkoleniowej i z zatrudnianiem w chałupnictwie, jak też z opieką nad młodzieżą, podejmującą pracę.

W programie działania SD zajmują poczesne miejsce usługi, które — jak podkreślano — nie odpowiadają rosnącemu za potrzebami mieszkańców. Dlatego też Zjazd uważa, że w stancji SD powinny oceniać stopień realizacji planów rozwoju usług (m. in. idzie o zwiekszenie specjalistycznych świadczeń lekarskich, zwłaszcza w małych miastach).

Na zakończenie obrad dokonano wyboru nowych władz. Przewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu został ponownie Franciszek Schmidt, a sekretarzem — poseł na Sejm Tadeusz Młynicki. Podczas Zjazdu serdecznie podziękowano za owocną działalność dotychczasowemu sekretarzowi WK Aleksandrowi Rozmiarkowi, który powołany został — zgodnie z decyzją Centralnego Komitetu SD — na inne stanowisko do Warszawy. (b)

W programie działania SD zajmują poczesne miejsce usługi, które — jak podkreślano — nie odpowiadają rosnącemu za potrzebami mieszkańców. Dlatego też Zjazd uważa, że w stancji SD powinny oceniać stopień realizacji planów rozwoju usług (m. in. idzie o zwiekszenie specjalistycznych świadczeń lekarskich, zwłaszcza w małych miastach).

Na zakończenie obrad dokonano wyboru nowych władz. Przewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu został ponownie Franciszek Schmidt, a sekretarzem — poseł na Sejm Tadeusz Młynicki. Podczas Zjazdu serdecznie podziękowano za owocną działalność dotychczasowemu sekretarzowi WK Aleksandrowi Rozmiarkowi, który powołany został — zgodnie z decyzją Centralnego Komitetu SD — na inne stanowisko do Warszawy. (b)

W programie działania SD zajmują poczesne miejsce usługi, które — jak podkreślano — nie odpowiadają rosnącemu za potrzebami mieszkańców. Dlatego też Zjazd uważa, że w stancji SD powinny oceniać stopień realizacji planów rozwoju usług (m. in. idzie o zwiekszenie specjalistycznych świadczeń lekarskich, zwłaszcza w małych miastach).

Na zakończenie obrad dokonano wyboru nowych władz. Przewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu został ponownie Franciszek Schmidt, a sekretarzem — poseł na Sejm Tadeusz Młynicki. Podczas Zjazdu serdecznie podziękowano za owocną działalność dotychczasowemu sekretarzowi WK Aleksandrowi Rozmiarkowi, który powołany został — zgodnie z decyzją Centralnego Komitetu SD — na inne stanowisko do Warszawy. (b)

W programie działania SD zajmują poczesne miejsce usługi, które — jak podkreślano — nie odpowiadają rosnącemu za potrzebami mieszkańców. Dlatego też Zjazd uważa, że w stancji SD powinny oceniać stopień realizacji planów rozwoju usług (m. in. idzie o zwiekszenie specjalistycznych świadczeń lekarskich, zwłaszcza w małych miastach).

Na zakończenie obrad dokonano wyboru nowych władz. Przewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu został ponownie Franciszek Schmidt, a sekretarzem — poseł na Sejm Tadeusz Młynicki. Podczas Zjazdu serdecznie podziękowano za owocną działalność dotychczasowemu sekretarzowi WK Aleksandrowi Rozmiarkowi, który powołany został — zgodnie z decyzją Centralnego Komitetu SD — na inne stanowisko do Warszawy. (b)

W programie działania SD zajmują poczesne miejsce usługi, które — jak podkreślano — nie odpowiadają rosnącemu za potrzebami mieszkańców. Dlatego też Zjazd uważa, że w stancji SD powinny oceniać stopień realizacji planów rozwoju usług (m. in. idzie o zwiekszenie specjalistycznych świadczeń lekarskich, zwłaszcza w małych miastach).

Na zakończenie obrad dokonano wyboru nowych władz. Przewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu został ponownie Franciszek Schmidt, a sekretarzem — poseł na Sejm Tadeusz Młynicki. Podczas Zjazdu serdecznie podziękowano za owocną działalność dotychczasowemu sekretarzowi WK Aleksandrowi Rozmiarkowi, który powołany został — zgodnie z decyzją Centralnego Komitetu SD — na inne stanowisko do Warszawy. (b)

W programie działania SD zajmują poczesne miejsce usługi, które — jak podkreślano — nie odpowiadają rosnącemu za potrzebami mieszkańców. Dlatego też Zjazd uważa, że w stancji SD powinny oceniać stopień realizacji planów rozwoju usług (m. in. idzie o zwiekszenie specjalistycznych świadczeń lekarskich, zwłaszcza w małych miastach).

W Bonn u progu „wielkiej koalicji“

Socjaldemokraci ratują chadecję przed kryzysem

Mimo mnożących się głosów krytyki ze strony terenowych organizacji SPD pod adresem kierownictwa za zgodę na wejście do rządu z chadecją, nikt nie kwestionuje już do końca skutku „Wielkiej Koalicji“ — informuje korespondent PAP, red. J. Roszkowski.

W Hawanie

Napad na posterunek straży granicznej

Ministerstwo spraw wewnętrznych Kuby opublikowało oświadczenie, w którym informuje, że w piątek grupa kontrrewolucjonistów napadła na posterunek straży granicznej przy ujściu rzeki Almendarez w Hawanie. Kontrrewolucjonści zagarnęli łódź rybacką znajdującą się w odległości 100 metrów od posterunku i usiłowali zbiec na rzekę w kierunku USA.

Łódź doścignęły kubańskie okręty wojenne. Trzech kontrrewolucjonistów aresztowano. Jak wynika z ich zeznań, dwaj pozostali uczestnicy napadu na posterunek graniczny zginęli w morzu. (PAP)

Superzbiornikowiec zakończył próbny rejs

Potężny zbiornikowiec japoński „Idemitsu Maru“, gigant o nośności 210 tysięcy DWT, zakończył w sobotę próbny rejs.

Okręt ten, największy w świecie tego typu, ma 342 metry długości, 49,8 metra szerokości i zanurzenie 23,2 metra. Ponieważ jest w znacznym stopniu automatyzowany, jego załogę stanowi tylko 32 ludzi.

Dotychczas nikt jeszcze, ani ze strony CDU/CSU, ani też SPD, oficjalnie nie wypowiedział się na temat składu nowego gabinetu. Twierdzi się, że w rządzie Kiesingera Willy Brandt będzie wicekanclerzem i ministrem spraw zagranicznych, Herbert Wehner (SPD) — ministrem do spraw ogólnoniemieckich, Gustav Heinemann (SPD) obejmie resort sprawiedliwości, Karl Schiller (SPD) — gospodarki, Paul Luecke (CDU) — obrony, a Franz Josef Strauss (CSU) — finansów... Osoba Straussa wzbudza wśród socjaldemokratów poważne opory (chodzi zwłaszcza o terenowe organizacje). Nie sądzi się jednak by Kiesinger mógł się ugiąć.

„Frankfurter Allgemeine Zeitung“ pisze, że wejście socjaldemokratów do rządu odbiera jej wiele chwały, zdobyte dzięki wieloletniej opozycji. „Musi się ona pogodzić z tym, że partner, mimo ciosów jakie otrzymał będzie (w rządzie) stroną silniejszą“.

„Handelsblatt“: „Koalicja czarno-czerwona stanowi własnie glebę odżywcza dla kampanii narodowodemokratycznej (NPD) przeciwko „licencji bońskich partii“ — czego przy takiej koalicji nie da się uniknąć“.

Prezydium CDU opowiedziało się w poniedziałek jednoznacznie na rzecz utworzenia „wielkiej koalicji“ z socjaldemokratami. Prezydium, które obradowało pod przewodnictwem kanclerza Erharda, wysłuchało uprzednio sprawozdania kandydata CDU/CSU na stanowisku kanclerza, Kiesingera, na temat stanu rokowań z SPD.

W poniedziałek przed południem znaczne grupy Socjaldemokratycznego Związku Studentów i Liberalnodemokratycznego Związku Studentów demonstrowały przed Senatem Berlina zachodniego przeciwko „wielkiej koalicji“ — informuje korespondent PAP, red. J. Wańkiewicz. Na licznych transparentach, którymi otoczono jest budynek Senatu widnieją hasła: „Strauss i Brandt działają ręką w rękę“, „Wielka koalicja oznacza śmierć demokracji“, „Wielka koalicja oznacza poparcie dla NPD“.

„Dziennik „Unita“ komentując utworzenie w Bonn „wielkiej koalicji“ pisze, że ratuje ona chadecję przed historycznym kryzysem i „prowadzi do postawienia na czele rządu bońskiego Kiesingera, b. hitlerowca — i to hitlerowca prawdziwego — a wraz z nim bezpośrednio lub pośrednio Straussa, zagorzałego nacjonalistę, który przez wszystkie te lata przygotowywał drogę do odrodzenia się hitlerizmu w Bawarii i w całych Niemczech zachodnich“.

Analiza szans „wielkiej koalicji“ rządowej w Bonn między CDU/CSU i SPD sprowa-

30 bm — XX Plenum CRZZ

30 bm. odbędzie się w Warszawie XX Plenum CRZZ. Uczestnicy obrad omówią zadania samorządu robotniczego i związków zawodowych w przygotowaniu i zapewnieniu realizacji planów gospodarczych na 1967 r. (PAP)

Florencka opera wznowiła działalność

We Florencji — mieście zniszczonym straszliwie przez powódź, gdzie brakuje jeszcze wody do picia, gdzie nieczynne jest centralne ogrzewanie i nie działają telefony, gdzie kilka tysięcy rodzin i obywateli jest dachu nad głową, w niedzielę odbyło się przedstawienie operowe.

Cały dochód przeznaczono na pomoc dla powodzian. (PAP)

Drob potaniał

Od poniedziałku 28 bm. wprowadzone zostały, niższe od dotychczasowych, ceny drobiu. M. in. cenę kilograma gęsi ustalono na 40 zł (dotychczas 45 zł), kaczek na 45 zł, (kosztowały 52 zł), kilogram indyka — 50 zł. (dotychczas 60 zł), kurcząt brojlerów 49 zł. (dotychczas 53 zł). Ceny powyższe dotyczą drobiu eksportowego, tj. najwyższej klasy. Odpowiednio obniżono też ceny innych klas drobiu — np. nowe ceny drobiu I klasy — rzyńkowej, wynoszą dla kaczek 40 zł, dla indyków 45 zł i dla brojlerów również 45 zł. — oczywiście za kilogram. Obniżone ceny detaliczne będą obowiązywać do 2 kwietnia 1967 r.

Nowe władze KP PZPR w Śremie

Jak już informowaliśmy w ubiegłą sobotę odbyła się w Śremie XIII Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza tamtejszej powiatowej organizacji partyjnej PZPR. Konferencja wybrała nowe władze partyjne, na których czele stanęli: I sekretarz KP Marian Dominiak, sekretarze — Tadeusz Kozłowski, Edmund Melosik i Marian Stróżyk. (ms)

IV Wojewódzki Zjazd Związku Ociemniałych Żołnierzy PRL

Trudno o tym Zjeździe pisać zwyczajnie, ograniczając się do suchej informacji. Pod pióro cisną się słowa przywołujące na pamięć grozę II wojny światowej, jęk rannych, ból i cierpienie okaleczonych. Po też delegatami Zjazdu Wojewódzkiego Związku Ociemniałych Żołnierzy PRL, który obradował w niedzielę w Poznaniu, byli kombataneci — ociemniałi żołnierze, którzy walczyli na wszystkich frontach ostatniej wojny, tam wszędzie, gdzie toczył się bój o wyzwolenie Polski spod jarzma hitlerowskiego. Im przyszło złożyć Ojczyźnie w ofierze to, co chyba najcenniejsze jest dla człowieka — wzrok.

Nie przypadkowo też na Zjeździe dominował ton protestu przeciwko nowym zbrojeniom, wojnie w Wietnamie, przeciwko rewizjonizmowi i odwetowcom w NRF oraz dążenie do utrwalenia pokoju w świecie. Drugim nurtem obrad był problem zapewnienia lepszej opieki materialnej ociemniałym kombatanom oraz sposoby ich szerszej aktywizacji produkcyjnej. Mówiono o tym w referacie sprawozdawczym ustępującego zarządu oraz w wystąpieniach przedstawicieli władz miejskich, wojewódzkich oraz prezesa Zarządu Głównego ZOŻ Mariana Gola. (l)

W wyniku dokonanej na Zjeździe wyboru nowych władz, na czele Zarządu ZOŻ w Poznaniu stanął ponownie Antoni Niewiada. (l)

Studenci medycyny zakończyli obrady

W Poznaniu w Zakładzie Anatomii Patologicznej zakończyły się w niedzielę trzydniowa VIII Ogólnopolska Konferencja Naukowa Studentów Akademii Medycznych z udziałem gości zagranicznych. Ogółem wygłoszono 60 prac z 11 Akademii Medycznych w kraju oraz jedną opracowaną przez studenta Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu w Hradcu Kralove (CSRS). Jury pod przewodnictwem prof. dr. Adama Piskora przyznało 11 nagród głównych po 1000 zł, w tym Bogdanowi Miśkowiakowi z koła naukowego przy Zakładzie Histologii i Embriologii AM w Poznaniu, oraz 8 wyróżnień po 800 zł.

W sobotę (26 bm.) równoległe do konferencji odbyło się seminarium na temat form organizacyjnych studenckiego ruchu naukowego oraz posiedzenie Komitetu Koordynacyjnego Studentów Akademii Medycznych.

W niedzielę, po zakończeniu konferencji, dla jej uczestników zorganizowano wycieczkę autokarową po Poznaniu, a wieczorem odbyło się spotkanie towarzyskie w Klubie „Od nowa“. (ad)

PRZEGŁAD FILMÓW animowanych i dziecięcych

Filmy z „Semafora“

W sali Wielkiej Poznańskiej Pałacu Kultury rozpoczął się wczoraj IV Przegląd Filmów Animowanych i Dziecięcych. Ta doroczna impreza, której zadaniem jest ocena najnowszej produkcji filmowej dla dzieci ma zasięg ogólnokrajowy.

Uczestniczą w niej cztery wytwórnie i studia ubiegające się o Grand Prix IV przeglądu „Złote Koziołki“. W Poznaniu przebywa również wielu realizatorów i krytyków filmowych dla których IV przegląd jest okazją szerokiej konfrontacji i wymiany poglądów, źródłem wielu spostrzeżeń.

Pierwszy dzień IV Przeglądu Filmów Animowanych i Dziecięcych wypełnił pokaz Studia Małych Form Filmowych „Semafor“ z Łodzi. Filmy „Semafora“ uzyskały dotychczas 45 nagród na festiwalach krajowych i zagranicznych (wytwórnia zrealizowała do tej pory około 200 filmów). Z serii tej pokazano wczoraj barwny film lalkowy reż. L. Dembińskiego „Maluch“, nagrodzony na tegorocznym krakowskim festiwalu filmów dokumentalnych. Wśród pozostałych na uwagę zasługuje film lalkowy reż. K. Dobrowolskiej „O Cyganie Bachtalo“ — nawiązujący tematycznie do folkloru cygańskiego, w formie nieco baśniowej ukazujący zwyczaje i wierzenia tego ludu.

W dotychczasowym dorobku „Semafora“ spory udział mają filmy seryjne; rysunkowe i wycinankowe. W Studio kończy się obecnie cykl „Przygody Gapiszosa“ i „Zaczarowany ołówek“, znane również z

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Żądanie ukarania H. Reinefartha

W związku z informacjami o umorzeniu przez prokuraturę we Flensburgu (NRF) dochodzenia przeciwko Heinrichowi Reinefarthowi — w Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce oświadczonego przedstawicieli PAP, iż postępowanie takie narusza podstawowe zasady sprawiedliwości, jest lekceważeniem przez organa wymiaru sprawiedliwości NRF poszczególnych żądań ukarania sprawców popełnionych zbrodni, oznacza więc ochronę winnych ludobójstwa przed zasłużoną karą.

Główna Komisja zdecydowanie protestuje przeciwko temu postanowieniu zachodnoniemieckiej prokuratury. W dyspozycji władz wymiaru sprawiedliwości NRF znajduje się dostateczna ilość materiału dowodowego świadczącego niebezpieczeństwo dla działalności H. Reinefartha zarówno jako wyższego dowódcy SS i policji w tzw. kraju Warty, jak też w szczególności jako dowódcy wyodrębnionej jednostki wojskowej policyjnej w czasie tłumienia powstania warszawskiego. PAP

Nagrody III Wydziału PAN

Wydział III Nauk Matematyczno-Fizycznych, Chemicznych i Geologiczno-Geograficznych PAN przyznał nagrody naukowe za rok 1966.

M. in. dwie nagrody przyznano za osiągnięcia w naukach geograficznych: doc. dr Leszkowi Kosińskiemu (Instytut Geografii PAN) za pracę z geografii ekonomicznej i doc. dr Stefanowi Kozarskiemu (Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu) za pracę z zakresu geografii fizycznej. PAP

„7 pereł architektury polskiej“

Na początku bież. sezonu tu rystycznego MT „Światowid“ ogłosił konkurs czytelnicy pt. „Wybieramy 7 pereł architektury polskiej“. Jury, w którym zasiadli wybitni znawcy architektury i sztuki wytypowało 45 najciekawszych zabytków architektury polskiej.

Czytelnicy „Światowida“ wybrali z tej listy najcenniejsze ich zdaniem zabytki. Są to: Wawel, pałac w Wilanowie, Łazienki, Rynek Krakowski, Kazimierz nad Wisłą, Zamość, 7 miejsc zajęły wspólnie — Stare Miasto w Warszawie i Katedra Gnieźnieńska.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpiło w poniedziałek w Warszawie, w obecności przewodniczącego GKKFIT Włodzimierza Rączka. (PAP)

Skansen dzieł sztuki na Wolinie

W woj. szczecińskim znajduje się ok. 900 zabytków architektonicznych, w tym ok. 80 kościołów wczesnogotyckich, najstarsza katedra w Kamieniu Pomorskim z XIII w., renesansowy zamek w Płotach z XVI w. oraz ratusz staromiejski w Szczecinie. W tym ostatnim ma być urządzone muzeum miasta Szczecina, obrazujące historię grodu od IX stulecia do czasów współczesnych.

W br. prace konserwatorskie nad tymi zabytkami były intensywniejsze niż w latach ubiegłych. Na ten cel przeznaczono w tym roku ponad 5 mln. zł. Planuje się również zgromadzenie najlepszych dzieł sztuki (obrazów, rzeźb itp.) — beczennych pomników polskości na Pomorzu zachodnim na terenie muzeum typu skansenowskiego. Wybrano do tego celu wyspę Wolin. (PAP)

Problem „eksmisji“

Targi USA o termin opuszczenia Francji

W ubiegłym tygodniu prezydent de Gaulle przyjął w Pałacu Elizejskim ambasadora Stanów Zjednoczonych w Paryżu, Charlesa Bohlena. Spotkanie to nastąpiło na prośbę ambasadora.

Jak informuje paryski korespondent PAP, red. Z. Klimas w tamtejszych kołach dziennikarskich panuje przekonanie, że jednym z tematów rozmowy w Pałacu Elizejskim były sprawy terminu ostatecznej ewakuacji amerykańskich jednostek i instalacji z terytorium Francji.

Strona amerykańska stopniowo się wyprowadza, ale równocześnie rozpoczyna targi co do terminu, wychodząc z założenia, że cztery miesiące, jakie pozostają do dnia 1 kwietnia 1967 nie wystarczą do zakończenia operacji. (PAP)

LINIA 106 TUNELI

Korespondencja własna „Głosu” z Jugosławii

W lec się pociągiem dzie-
więć godzin na trasie
długości niespełna dwu
set kilometrów z pewnością
nie należy do przyjemności.
Nawet wówczas, kiedy za okna-
mi wagonu kuszą oko jedy-
ne w swoim rodzaju widoki:
to podzwrotnikowa roślinność,
to strzeliste gołe skały gór,
to pasterskie połoniny, to urwis-
ka czy przepaście, że strach
spojrzeć, to wreszcie osiedla
— zda się — przyklepione do
skalistych zboczy gór. Można
się zachwycać tym wszystkim,
ale kto ma dzisiaj czas na to,
żeby się w podróży nie spies-
zyć?

Jedynie wąskotorowa „ciucha”
na trasie z Sarajewa do
Ploče nad Adriatykiem zda-
wała się toczyć wbrew tym,
którzy się spieszą. Od 75 lat
jednostajnym rytmem prze-
dzierała się na swojej prawie
200-kilometrowej górskiej tra-
sie z szybkością równą poło-
wie tempa osiąganego przez
dzisiejszych kolarzy — spor-
tówców. I głównie z tego po-
wodu w roku swego jubileu-
szu doczekała się emerytury.
5 listopada odbyła pożegnalną
podróż do Sarajewa uwołąc z
sobą pasażerów — po raz
pierwszy i ostatni — bez bi-
letów, bezpłatnie. Z okazji
Dnia Republiki (29 XI), który
jest jugosłowiańskim świętem
narodowym, odbywa się uro-
czystość oddania do użytku
nowo zbudowanego normalno-
torowego szlaku kolejowego z
Sarajewa do Ploče.

Z mapy Jugosławii znikło
prawie 200 kilometrów linii
wąskotorowych, które stano-
wią jeszcze wciąż prawie
czwartą część całej sieci kole-
jowej. Jednocześnie przybyło
194,7 km toru normalnej sze-
rokości, na którym za dwa dni
rozpoczyna się normalny ruch
pasażerski i towarowy.

Niełatwa była budowa tej
tak niezwykle potrzebnej kra-

jowi linii. Pasma Gór Dynar-
skich, osiągające w szczyto-
wych partiach 2500 m wyso-
kości, jak mur oddziela dalm-
tyński pas wybrzeża adriaty-
ckiego od reszty kraju. Brak po-
przeznych przełęczy sprawia,
iż drogi komunikacyjne koń-
czą się w najmniej oczekiwa-
nych miejscach. Jedynie Ne-
retwa, najdłuższa w Jugosła-
wii rzeka zlewiska Morza A-
driatyckiego, znaczący szlak ko-
munikacyjny w głąb kraju.
Wzdłuż tej rzeki przed 75 laty
zbudowano linię wąskotorową
i wzdłuż niej zbudowano teraz
linię normalnotorową. Tyle, że
w innym miejscu, często wy-
żej niż szlak „ciuchci”. Inaczej
nie było można, bo nową li-
nię budowano z myślą o szyb-
kiej elektryfikacji, a do tego
celu nie były przygotowane
ani dawna trasa, ani mosty,
ani tunele. Oczywiście budo-
wa była tym bardziej trudna.
Wspominając niedawny czas
ogromnego wysiłku budownic-
zych, dyrektor sarajewskiego
okręgu kolei Ante Suczić mó-
wi z nie dającym się ukryć
westchnieniem ulgi, że jednak
wszystko szczęśliwie się po-
wiodło:

Praca nie była łatwa, wła-
śnie ze względu na geologiczną
budowę terenu i jego ukształ-
towanie. O wysiłku budownic-
czych świadczy choćby taki
fakt: na krótkim przecięciu od-
cinka trzeba było zbudować
106 tuneli długości 36,6 kilo-
metra oraz 71 mostów i wia-
duktów! Już to pozwala ope-
nić trud budowniczych. A jed-
nocześnie budowa była proble-
mem także dla pracowników
kolei wąskotorowej, jako że
nowy szlak kolejowy w 32
miejscach krzyżuje się z do-
tychczasowym. Mimo to do
ostatniego dnia budowy ruch
kolei wąskotorowej odbywał
się bez zakłóceń, a podczas
prac nie zdarzył się ani jeden
wypadek.

O ogromie prac świadczą i
inne liczby, które wymienia
dyrektor inwestycyjny sara-
jewskiej kolei inż. Branko Ba-
rić. Na budowie kolei zużyto
36 tys. ton stali, pół miliona
metrów sześciennych tłuźnia,
816 tys. metrów sześciennych
betonu, 7,4 mln metrów sze-
ściennych ziemi.

Nie tani to był trud. Koszt no-
wej trasy z projektowanych
61 miliardów starych dinarów
zwiększył się do 98 miliardów.
Z jednej strony daje to wyo-
brażenie o ogromie tej inwe-
stycji, a z drugiej świadczy, że
także w Jugosławii inwestycje
kosztują więcej niż przewidu-
ją plany. Ten wysiłek inwe-
stycyjny sowedie się jednak o-
płaci. Nowa linia kolejowa łą-
czy Bośnię i Hercegowinę —
ich stolicę Sarajewo z czwar-
tym co do wielkości i ciągle
jeszcze rozbudowywanym ju-
gosłowiańskim portem Ploče,
przylączając te tereny do jed-
nolitego systemu kolei normal-
notorowej od Belgradu po mo-
rze. Więcej. Do czasu zbudow-
wania także nowej trasy kole-
jowej z Belgradu do czarno-
górskiego portu Bar linia sa-
rajewska służyć będzie także
przewozom z Macedonii i Ser-
bii.

Ludzie liczą: nowa kolej
przewiezie pasażerów z Sara-
jewa nad morze w cztery go-
dziny, z Belgradu — w jeda-
nście godzin. Pięć godzin
szybciej niż dotychczas.

Ekonomiści kalkulują: nowa
kolej będzie mogła przewozić
przeszło piętnaście razy więcej
towarów niż dotychczasowa.
Do portu w Ploče trafiać bę-
dą ładunki, które dotych-
czas kierowano okólnymi drogami
do północnych portów. Główny
jugosłowiański port środ-
kowego Adriatyku zyska na
znaczeniu i odciaży jednocześnie
północną Rijekę. O 10 mi-
liardów starych dinarów rocz-
nie mają zmniejszyć się kosz-

ty transportu morskiego tylko
z tytułu skrócenia rejsów stat-
ków, które płyną do zagranic-
nych portów via Morze Śród-
ziemne. O tyleż mają zmniej-
szyć się koszty transportu ład-
owego towarów docierają-
cych nad Adriatyk.

To osiągnięcie się już teraz. A
za kilka miesięcy największa
jugosłowiańska elektrownia
wodna Jablanica na Neretwie
dostarczy dla nowej kolei ener-
gii elektrycznej. Jeszcze nie-
jeden miliard dinarów pochło-
nie elektryfikacja, zanim —
jak się planuje — w lipcu lub
sierpniu przyszłego roku pier-
wszy elektrowóz ruszy na tra-
sie Sarajewo — Ploče. Ale
wówczas transport kolejowy
będzie jeszcze tańszy i jeszcze
szybszy. Wydatki inwestycyj-
ne, o których rentowności tak
wiele i często się mówi w Ju-
gosławii, na pewno okażą się
opłacalne. Nie tylko zresztą w
dosłownym ekonomicznym sen-
sie.

Nowa kolej oznacza dalszy
krok w integracji przede wszy-
stkim trzech (Serbia, Bośnia i
Hercegowina, Chorwacja) z
szóstą jugosłowiańskich repu-
blik. Kolej normalnotorowa,
biegnąca przez Bośnię i Her-
cegowinę jest widomym świa-
dectwem wyrównywania róż-
nic w stopniu rozwoju poszcze-
gólnych republik, różnic wy-
nikających z historycznie od-
rębnego rozwoju różnych czę-
ści Jugosławii. Dla chorwackiej
Dalmacji oraz Bośni i Herce-
gowiny oznacza postęp także
cywilizacyjny i gospodarczy.
A to się liczy niemniej niż po-
stęp w szybkości biegu pocią-
gu, który nie będzie już wię-
cej się turlał przepiękną doli-
ną Neretwy. „Ciro odlazi — di
zel dolazi” (parowóz odjeżdża
— diesel przyjeżdża) — głosił
napis na lokomotywie ostat-
niego pociągu kolejki wąsko-
torowej. „Samowarek” zastę-
puje lokomotywa towarowa, a
za niecały rok jej miejsce zaj-
mie elektrowóz. Ten urastają-
cy do symbolu fakt świadczy
o skali postępu, który niesie
z sobą nowo zbudowana linia
kolejowa.

TADEUSZ KACZMAREK

Niedoceniana organizacja pracy

Usprawnianie administracji trwa

„Zgłaszane na spotkaniach z radnymi postulaty wyborców
dotyczą głównie funkcjonowania aparatu administracyjnego
rad w zakresie obsługi petentów. Ci ostatni najczęściej ża-
lą się na niewłaściwy rozkład godzin urzędowania (interes-
tów winno się przyjmować codziennie), zbyt niski jeszcze
poziom kultury obsługi, lakoniczna, zdawkowa informacja,
a przede wszystkim na powolne tempo załatwiania spraw...”
„Kodeks Postępowania Administracyjnego nie obowiązuje
— tak można by wnosić obserwując pracę niektórych wy-
działów...”

Takie oceny naszej admi-
nistracji spotykaliśmy
w ankiecie rozpisanej
przez „Głos” wśród 120 ra-
dnych dość często. Okazuje się,
że cytowane opinie w dużym
stopniu dzielą sami skry-
tykownicy.

„Realizacja szeregu zadań
rzeczowych przez organy (jed-
nostki) prezydium rady i pre-
zydium (DRN — przyp. red.), a
w szczególności sposób, termi-
ny i metody załatwiania spraw
obywateli nie odpowiadają
wymogom stawianym spraw-
nej administracji, co jest po-
wodem niezadowolonych oby-
wateli...” — stwierdza uchwa-
ła* Prezydium RN Poznania.
Ten akt prawny, zmierzający
do ograniczenia biurokratycz-
nej mitręgi obywateli w urzę-
dach rad, wprowadził m. in.
skrócony tryb postępowania
w 25 kategoriach spraw. I tak
np. przy przydziale działek
budowlanych obowiązuje ter-
min 2-tygodniowy, przyznanie
dodatkowych przydziałów o-
pału to kwestia tygodnia, a
zezwolenia dotyczące przedsię-
wzięć rozrywkowych mają być
wydawane odręcznie. Jeśli
chodzi o skargi i wnioski to
obowiązuje miesięczny ter-
min załatwiania. Niezależnie
od tego uchwała wymienia
szereg innych spraw, które na
razie nie zostały objęte skró-
conym trybem postępowania,
stwierdzając, że sposób ich
załatwiania wymaga uspra-
wnienia. Chodzi m. in. o rozpa-
trywanie projektów budowl-
nych, ustalanie lokalizacji, u-
dzielanie zezwoleń na budowę
garaży, postępowanie egzeku-
cyjne w publicznej gospodar-
ce lokalami, rejestrację pojaz-
dów mechanicznych, przyjmowa-
nie dzieci do żłobków itd.
itd.

Obok skróconego trybu postępo-
wania na uwagę zasługują takie
zamierzenia jak poprawa infor-
macji, załatwiania spraw w drodze
korespondencyjnej, likwidacja
zbytecznych załączników. Efekty te
— zdaniem uchwałodawcy — bę-
dzie można osiągnąć m. in. dzięki
typizacji i unifikacji trybu za-
łatwiania spraw, poprawie wyposa-
żenia technicznego i lepszej orga-
nizacji pracy. To ostatnie zagad-
nienie zostało jednak potraktowa-
ne marginesowo, chociaż jest ar-
cyważne. Stosowane obecnie prak-
tyki w dużym stopniu torpedują
bowiem wszelkie programy napra-
wy administracji.

Utarło się np. przekonanie,
że ogromna większość doku-
mentów opuszczających wy-
dział musi być podpisana
przez kierownika, a nie przez
tych, którzy owe dokumenty
przygotowali i sprawę znają
lepiej od swego zwierzchnika.
Praktyka ta prowadzi do osła-
bienia poczucia odpowiedzial-
ności u szeregowych pracow-
ników. Cóż z tego, że ja przy-
gotowałem sprawę — rozumi-
ją oni — skoro decyzję pod-
pisał kierownik. Petenci nato-
miast otrzymując pismo z je-
go podpisem skłonni są na tej
podstawie sądzić, że on wła-
śnie najlepiej zna ich sprawę.
Stąd też tak wielu petentów
niepotrzebnie dobija się do
drzwi kierownika. Człowieka,
jak wiadomo, niezbyt uchwyt-
nego. A więc kolejki. A więc

odwlekanie spraw petentów,
którym referenci oświadczają,
— można by pańską sprawę
załatwić od ręki, ale kierow-
nik wyszedł, a ja nie mam
prawa podpisu;

— sprawa jest już zakończona,
ale kierownik nie zdążył
podpisać, musi pan pofa-
tygować się jeszcze raz.

Na podstawie tylko tej jednej
złej praktyki można powiedzieć,
że kierownik wydziału wykonuje
czynności, od których — z punktu
widzenia właściwej organizacji
pracy — powinien stronić. Nieste-
ty, na tym nie koniec. Kierowni-
cy (nie zawsze z własnej winy —
czasami w wyniku poleceń resor-
tów) angażują się w wiele innych
spraw, które z powodzeniem
mogłyby załatwić szeregowy ur-
zędnik. Trudno się zatem dziwić,
że brak im czasu na pełnienie
funkcji sensu stricto kierownic-
czych, koordynacyjnych, wycho-
wawczych. Trudno się również
temu dziwić, że mimo niewywią-
zywania się z tych ostatnich funk-
cji kierownicy wydziałów są ludźmi
zapracowanymi.

Badania naukowe wykazały,
że przeciętny dzień pracy kie-
rownika wydziału (Prezydium
WRN) trwa od 9 do 10 godzin.
Musi to się odbić na zdrowiu
lub jakości pracy.

Mamy tu do czynienia z kla-
sycznym błędnym kołem:
„Wyręczenie” podwładnych i
nadmiar konferencji wywołują-
ją przemęczenie i brak czasu
na pełne wywiązywanie się z
funkcji kierowniczych — m.
in. podnoszenia kwalifikacji
pracowników, a niedostatecz-
ne umiejętności tych ostatnich
zmuszają kierownika do zaj-
mowania się drobiazgami. Je-
dyne wyjście z tej sytuacji to
systematyczne doskonalenie
personelu i usamodzielnianie
podwładnych.

Inną istotną sprawą w zakresie
organizacji pracy prezydium rad
narodowych jest struktura wy-
działów. Są wydziały (np. finan-
sowe, spraw wewnętrznych, han-
dlowe) prezydium rad stopnia wo-
jewódzkiego o tzw. strukturze smu-
klej: kierownik wydziału — kie-
rownicy oddziałów — kierownicy
referatów — referenci. Tymcza-
sem fachowcy** są zdania, że ta-
kie rozwiązywanie nie jest właści-
we. Powstaje bowiem wiele ma-
łych komórek, które w przeci-
wienstwie do dużych referatów,
utrudniają elastyczne działanie i
właściwe wykorzystywanie kwa-
lifikacji personelu. W małej ko-
mórce trudno np. tak zorganizo-
wać pracę, by sprawami łatwymi
zajmował się słabo przygotowany
urzędnik, a skomplikowanymi —
fachowiec. Znaczący organizację
pracy z tych przyczyn uznają
wyższość tzw. struktury płaskiej
(nad smukłą), co oznacza, że wy-
dział stopnia wojewódzkiego po-
winien dzielić się jedynie na refe-
raty. Wcale nie powinny się na-
tomiał dzielić wydziały prezy-
diów powiatowych rad narodo-
wych.

Krótko mówiąc, bez właści-
wego rozwiązania problemów
organizacji pracy prezydium
rad program naprawy naszej
administracji wydaje się być
mało realny.

MICHAŁ ŁUCZAK

* Uchwała Prezydium RN Po-
znania z 8 VII 66 w sprawie upro-
szczenia obsługi obywateli przez
organy prezydium oraz programu
usprawnienia administracji na la-
ta 1966—70.

** Pisze o tym m. in. doc. dr
S. Kowalewski w publikacji „Or-
ganizacja pracy w prezydiach
rad”.

Handel przed zimą

Spadło już wiele kartek z kalendarza,
jest coraz chłodniej. Nie ma co —
nadchodzi zima... Handel musi być
przygotowany do nowego, kłopotliwego
dla sezonu, musi wywalczyć odpowied-
nie rozdzielniki na atrakcyjne „deficyto-
we” artykuły, musi zapewnić Wielkopole-
ści właściwe dostawy bieżące i zgroma-
dzić nieodzowne zapasy towarów.

Zacznijmy od rezerw, które on sam obowi-
ązany jest przygotować — od zmagazynowania
warzyw i owoców. Dobrze sami wiemy, że za
związki była to słaba strona naszego handlu.
W tym roku jednak, obok stałych rezerw ziem-
niaków w kopcach (9000 ton), gromadzi on pra-
wie trzykrotnie większe rezerwy owoców (1200
ton) oraz zwiększa ilość warzyw o 5 proc., jak
to zaleca resort. Na te ilości warzyw przypada,
po jednej czwartej, cebuli, kapusty i marchwi.
Nie powinno być również kłopotów z kiszon-
kami: kapusty i ogórków kiszonych będzie
więcej niż rok temu (2800 i 885 ton).

Zgodnie z tegoroczną polityką Minister-
stwa Handlu Wewnętrznego na obecny
kwartał przewiduje się dwukrotnie wię-
ksze (niż rok temu) dostawy cytryn, co
powinno zaspokoić potrzeby, natomiast
mniej będzie pomarańczy. Z innych deli-
katesów importowanych otrzymamy o
30 proc. więcej slipek suszonych, 20 proc.
więcej figi i 15 proc. więcej rodzynków.
Niestety, nadal jeszcze odczuwać będzie-
my niedostatek herbaty wyższych gatun-
ków. Natomiast z kupnem kawy nie po-
winno być kłopotów, dostawy mają po-
kryć zapotrzebowanie rynku.

Przy znanej sytuacji zaopatrzenia w
mięso, którego jeszcze nie starcza w nie-
których asortymentach, dostawy mają
być w tym kwartale o 8 proc. większe niż
rok temu. Niedobory mięsa zostaną uzu-
pełnione rybami, drobiem i przetworami
mleczarskimi, których jest obecnie pod-
dostatkami na rynku.

Biorąc pod uwagę liczne inne artyku-
ły, jak słodycze, czekolada, maki, kasze,
przyprawy do ciast itp., można się spo-

dziewć, że handel — i jego rozdzielniki —
zapewnią nam niemal wszystko co po-
treba na świąteczny stół.

Zima to jednak nie tylko zaopatrzenie
w żywność, lecz przede wszystkim ubiór,
opał, itp. Jakże więc dają nam handlow-
cy gwarancje dobrych zakupów w tych
branżach?

Według wcześniejszych zapowiedzi do-
stawy obuwia na bieżące półroczie miały
się znacznie zwiększyć zgodnie z dostrze-
ganą od dawna na rynku presją nabywcy
na producenta.

Otrzymamy ogółem o 82 000 par więcej obu-
wia jesienno-zimowego oraz o ponad 138 000
par — całorocznego. Tak na przykład dwu-
krotnie większe będą dostawy obuwia męskie-
go, dwa i pół raza — młodzieżowego, o 55 proc.
większe — damskiego. Mimo to jeszcze w nie-
dostatecznym stopniu wzrosło zaopatrzenie w
kozackie damskie, młodzieżowe i dziecięce o-
raz w półbuty dziecięce na skórze. Niepom-
yślnie zapowiadają się także poziom wzornictwa
i estetyki wykonania obuwia, z uwagi na ro-
dzaj surowca. Wyjątek stanowić będzie jedy-
nie produkcja obuwia damskiego i dziecię-
cego młodzieżowego w której przemysł zastoso-
wał nowe surowce skóropodobne jak skay i po-
rodern.

Jeśli chodzi o ubiory, to poszkodowani
będą — mężczyźni. Nie tylko dlatego, że
panie będą mieć większy wybór damskiej
garderoby i stąd niewątpliwie uszczuplą
męskie kieszenie, ale również z uwagi na
mniejsze (niestety) niż rok temu dostawy
ubrań „z klucza”, szczególnie z tkanin
elano — wełnianych.

Braki te chce nasz handel zmniejszyć, po-
wierając produkcję ubrań miejscowym pro-
ducentom (Śremskie Przedsiębiorstwo Przem-
ysłu Terenowego). W ten sam sposób, powie-
rza już terenowym producentom tkaniny przydzie-
lane dla województwa, ma być nieco zwiększo-

na liczba płaszczy i kurtek z ortalionu z pod-
pinkami (z nutrii i flaneli). Niestety, nie star-
czy dla wszystkich panów. Brakować też bę-
dzie pewnych okryć (laminowane i z ortalio-
nem), ubranek chłopięcych. Handel postarał
się zmniejszyć te niedobory zakupami poza
rozdzielnikiem.

Rynek naszego województwa otrzyma
większą ilość bielizny, będzie to odczu-
walne zwłaszcza w dziedzinie kompletów
damskich i dziewczęcych, męskich... nie-
wymownych i trykotażach bawełnianych.
Przemysł jednak nadal nie nadąża zapo-
trzebowaniu na wyroby z elastilu (rajsto-
py), ubrania treningowe, pończochy dam-
skie bez szwu, rękawiczki wełniane (tych
ostatnich 40 000 par dostarczy dodatkowo
spółdzielnia pracy z Pyzdr). Brakować
też jeszcze będzie artykułów pasmanter-
yjnych, jak guma podwiązkowa, koron-
ki, wólcza wełniana, zamki błyskawicz-
ne.

Na koniec o kilku innych artykułach
zaopatrzeniowych: opale i materiałach
budowlanych. Zapasy i dostawy węgla
dla ludności są wystarczające, tutaj nie
będzie już kłopotów, jakie mieliśmy
przed dwoma laty. Natomiast dostawy
materiałów budowlanych, mimo wzrostu
w stosunku do ubr. nadal nie pokryją w
pełni zapotrzebowania — będą trudności
z nabyciem wyrobów hutniczych, cegły,
których przydziały wynoszą obecnie 30 i
60 proc. potrzeb. Pozostałych materiałów
powinno być pod dostatkiem.

Mówiliśmy tu więcej o brakach, niż do-
statku towarów. Wynikają one — jak to
usprawiedliwia handel — z niedostatecz-
nej produkcji. Można się z tym zgodzić.
Nie będziemy usprawiedliwiać jednak
żadnych innych braków zaopatrzenia, bo
to już będzie dowód po prostu nieporad-
ności pracy handlu. Z.S.

MUZYKA

Jaroslav Soukup poprowadził
gościnnie miniony wieczór
symfoniczny Filharmonii. Wy-
stęp każdego artysty czeskiego, to
z reguły równocześnie propaganda
narodowej sztuki. A więc jako
pierwszy numer programu — nie-
znane dotąd u nas V. Sommera
„Preludium do tragedii Sofoklesa”.
Urodzony w r. 1921 kompozytor
mieszka i działa w Pradze. Jest au-
torem już kilku instrumentalnych
koncertów. Wyróżniony państwową
nagrodą. Teatralna muzyka Som-
mera dobrze wprowadza w nastrój
antyku. Umuje słuchacza swą
szczerością i brakiem pozy. Korzy-

Goście w Filharmonii

stając z różnych doświadczeń współ-
czesności, nie zrywa autor ze star-
szymi wzorami. Stąd i sukces u
szerszego audytorium.

Z kolei wystąpił drugi zagranicz-
ny artysta: Emma Contestabile (Ita-
lia), odtwarzająca z orkiestrą Kon-
cert fortepianowy B-dur W. A. Mo-
carta. Zaprodukowała techniczną
precyzję, wykonawczy ład oraz rze-
czę suchy, kameralny ton. Tak rze-
czowo, obiektywnie i u nas odczu-
wają styl mozartowski np. Bolesław
Woytowicz lub Maria Wilkomirska.
A jednak wolaloby się tu więcej

błyskotliwej barwy dźwięku, uroz-
maiconej dynamiki, wyrazu (które-
go tyle w grze Smendzianki albo
Stompla). Ciekawiej od Koncertu
B-dur zabrzmiały bisy, podane
przez E. Contestabile już bez owej
profesorskiej sztywności i monoto-
nii (mistrzowsko zrealizowane So-
naty Scarlatti). Jako ciekawost-
kę podkreślić, że prawie cały swój
repertuar włoska pianistka zagrała
z nut, co za granicą jest często sto-
sowane (gdy solista ma słabszy sy-
stem nerwowy).

Szczególny popis dla swej batuty

znalazł J. Soukup w Symfonii
d-moll C. Francka, która wypełniła
całą drugą część wieczoru. Neoro-
mantyczne dzieło (1889) imponuje —
coraz nowym pokoleniom — wspa-
niałym rozplanowaniem architekto-
niki i potęgą inwencji melodycznej.
Nie nuży mimo swoich rozmiarów.
Franck cieszy się sławą „ojca mu-
zyki nowofrancuskiej”. W niektó-
rych kompozycjach ulegał i modne-
mu wówczas wagneryzmowi. W in-
nych pracach składał hold starym
klasykom, z Bachem na czele. Znac-
tutaj i wpływy poematów Liszta.

Lecz ponad wszystkim góruje wiel-
ka indywidualność twórcy, którego
Symfonia d-moll należy przede do

arcydziel repertuaru światowego i
stale wraca na afisz. Dyrygent czę-
ski poprowadził Francka interesu-
jąco i w ożywionych tempach, z u-
względnieniem charakterystycznej
refleksyjności tej muzyki (czyli bez
zbyt rychłych przejaskrawień, o które
łatwo przy interpretacji neoroman-
tyków). Również orkiestra Poznań-
skiej Filharmonii, baczna na każde
skinienie pałeczki J. Soukupa, za-
służyła na aplauz wdzięcznej pu-
bliczności.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

OPERACJA „PRZETRWANIE“

Francisco Franco, generalissimo, caudillo, skupiający w swym ręku dożytnie głowy państwa, szefa rządu, dowódcę sił zbrojnych oraz lidera jedynej legalnej partii — Falangi, przedłożył hiszpańskiemu parlamentowi projekt „ustawy organicznej”. 22 listopada, podczas uroczystego posiedzenia Kortezy, Franco przez pięćdziesiąt minut słał osiągnięcia swego reżimu, a potem przedstawił założenia reformy konstytucyjnej. Ustawa została przez madrycki parlament zaaprobowana. Najprawdopodobniej 14 grudnia będzie ona jeszcze przedmiotem referendum.

Francisco, obwieszczając ustanowienie w Hiszpanii „demokracji organicznej”, sporo uwagi poświęcił „demonom”.

„Hiszpania — oznajmił — jak wszystkie narody, posiada swoje demony. Są nimi duch anarchii, negatywna krytyka, brak solidarności i ekstremizm. Właściwym dla nas jest system polityczny, który nie zachęca tych demonów, lecz unika ich i neutralizuje je”.

Nikt dosadnie nie potrafiłby zinterpretować istoty zapropnowanych przez Franco reform niż on sam. W świetle metaforyki dyktatora, przyczyną i celem „ustawy organicznej” zarysowują się niezwykle wyrażenie. W Hiszpanii działają „demony”: płyną w świat informacje o „przejawach anarchii”, czyli próbach strajków, demonstracji studenckich, manifestacji dołowego kleru; szerzy się „demon negatywnej krytyki” w postaci wystąpień intelektualistów, naukowców, a nawet niektórych działaczy Falangi; daje znać o sobie „demon ekstremizmu” w postaci coraz powsechniej wyrażanych żądań liberalizacji reżimu. Policja frankistowska nie potrafi już skutecznie przeciwdziałać narastającemu fermentowi politycznemu. Robotnicy, chłopci, duża część młodej inteligencji — przechodzą do opozycji do publicznego demonstrowania antyreżimowych nastrojów.

I to są — obok potrzeby zapewnienia sukcesji po 74-letnim dyktatorze — zasadnicze przyczyny fasadowych reform, wprowadzanych w Hiszpanii. A cele, którym służy uchwalenie „ustawy organicznej”, lapidarnie scharakteryzował paryski „Le Monde”:

określając starania Franco mianem „Operacji Przetrwanie”. Chodzi naturalnie o przetrwanie systemu po opuszczeniu ziemskiego padolu przez dotychczasowego dyktatora. Ludzie z otoczenia Franco mają na względzie także inne cele: skanalizowanie, za pomocą niewielu znaczących reform, narastających żądań politycznych i społecznych. Frankiści spodziewają się ponadto że wzrasta, którą wszczęli w związku z wprowadzeniem „organicznej demokracji”, pozwolił prezentować zachodniej opinii anachroniczny reżim hiszpański jako unowocześniający się, a tym samym w pełni uprawniony do włączenia go w ramy EWG czy NATO.

„Ustawa organiczna” oddziela uprawnienia szefa państwa od uprawnień szefa rządu. Franco zachowuje urząd szefa państwa, przy czym mianować on będzie na lat pięć szefa rządu. Ministrowie mianowani będą przez szefa państwa na wniosek szefa rządu. Szef państwa może ministrów odwoływać, może też odwołać... szefa rządu, w porozumieniu z Radą Królewską. Tym samym władza generala Franco praktycznie raczej nie dozna osłabienia.

Stosunkowo istotną zmianę natomiast wprowadza „ustawa organiczna” w odniesieniu do parlamentu. Dotychczas Kortezy składały się z ministrów, członków władz Falangi, przewodniczących sądów najwyższych, głównych instytucji państwowych i naukowych, przedstawicieli organizacji zawodowych (syndykatów) zrzeszających przedsiębiorców i pracowników, władz komunalnych i prowincjonalnych oraz stowarzyszeń zawodowych. Część tak pomyślanego składu parlamentu pochodziła z wyborów pośrednich, ponadto część procuradores (członków parlamentu) mianował szef państwa z kręgu ludzi „wybitnie zasłużonych dla Hiszpanii”.

Otoż obecnie zamiast 600, Kortezy będą liczyć tylko 400 deputowanych, z tego 100 ma zostać wybranych w głosowaniu powszechnym. Prawo wyborcze przyszedłoby jednak tylko głowom rodzin i kobietom zamężnym.

Reforma obejmuje także Radę Królewską; jej liczebność ma

wzrosnąć z 14 do 20 osób, przy czym nie 4 lecz 10 członków Rady rekrutować się będzie spośród członków Kortezy.

Rada Krajowa „Ruchu Narodowego”, której główną siłą stanowi faszystowska partia — Falanga, zostanie przekształcona w „Radę Narodową”. Większość członków Rady pochodzić będzie z nominacji, a główne jej zadanie ma polegać na przestrzeganiu realizacji „ustawy organicznej”. W praktyce oznacza to nadanie Falandzie — trzonowi Rady Narodowej — funkcji nadzórnych i kontrolnych.

Reforma Franco, nie wprowadzając zasady rozdziału państwa od kościoła i potwierdzając, że religia katolicka jest religią państwową — zarazem anuluje dotychczasowe zakazy ceremonii i publicznych manifestacji innych wyznań. I to byłyby wszystkie najistotniejsze elementy „ustawy organicznej”.

Zamiast komentarza — kilka opinii prasy zachodniej. Charakter posunięć generalissimo paryska agencja AFP oceniła następująco: „Reforma konstytucyjna, którą przedstawił Franco, zmienia niektóre zewnętrzne aspekty reżimu, lecz nie narusza jego istoty”.

Zawsze życzliwa wobec dyktatora, zachodniemiecka agencja DPA, wyraża opinię, iż mimo zmian „reżim będzie nadal daleki od demokracji parlamentarnej”.

Amerkańska agencja AP, dość szeroko rozwodząc się nad wprowadzaną przez Franco „demokratyzacją” w korespondencji z Madrytu stwierdza: wielu ludzi wyraża ubolewanie, że „ustawa organiczna” zapewnia jedynie kontynuację jego własnego reżimu, a deklaracje Franco są daleko nie wystarczające.

... A sceptyczny londyński „Times”, komentując manewry dyktatora, stwierdza, iż „Nie ma w tym niczego rewolucyjnego. W gruncie rzeczy generał Franco sam wyznaczył sobie jako zadanie hamowanie rewolucji, a nie wszczęcie ich...”

Nic dodać, nic ująć.

WIESŁAW PORZYCKI

Z zagadnień prawa pracy

Wypowiedzenie a urlop

Nasze prawo pracy należy do tych dziedzin prawa, które obrosło w kilku wzmiankach komentarzy, przyczynków, wyjaśnień. Nic dziwnego, gdyż ciągle jeszcze trwają wysiłki nad usystematyzowaniem tej poważnej i trudnej dziedziny, nad uporządkowaniem narosłych norm prawnych rozmaitego rzędu — nie zawsze ze sobą w pełni zgodnych, nie zawsze do końca skoordynowanych, a niekiedy — bywa — i wręcz sprzecznych.

Doczekaliśmy się już unormowania sytuacji w kilku wzajemnie dziedzicach prawa (np. prawo cywilne, postępowanie cywilne, prawo rodzinne itd.), z kolei trwają intensywne prace nad uporządkowaniem sytuacji w takiej ważnej dziedzinie życia jak jest prawo pracy. Póki co — wiele jeszcze razy niektóre zagadnienia trzeba będzie interpretować (czyż zresztą można się będzie wyrzec interpretacji, wyjaśnień nawet wówczas, gdy odpowiednio ustawy uwiążą dzieło?).

Np. częstokroć przewijają się w różnych listach czytelników pytania dotyczące tak żywotnych zagadnień jak sposób interpretacji prawa pracownika do urlopu. Niejednokrotnie na pytania te odpowiada prasa, a przecież napływają one dalej. Napływają, bo przecież rzecz zawsze jest aktualna, nie każdy czyta wszystko co się w prasie ukazuje, nie zawsze też w kadrach różnych instytucji świadomość tego jak przepisy rozumieć i interpretować jest wystarczająca.

Weźmy taką np. sprawę jak

prawo do urlopu pracownika umysłowego, który pracę sam wypowiedział w terminie ustawowym. Należy mu się urlop, czy nie? Odpowiedź okazuje się, wcale nie jest taka prosta.

Od czego ona zależy? Zwróćmy uwagę na list referenta działu zaopatrzenia jednego z przedsiębiorstw handlowych Stanisława S.:

„(...) W lipcu wypowiedziałem pracę tak, że termin wypowiedzenia kończył się 31 października. Upředzono mnie jednak, że z urlopu nie skorzystam stwierdzając, że pracownik, który sam wypowiedział, prawo do urlopu traci (...) dziwi mnie to o tyle, że kolega, który w ubiegłym roku też wypowiedział pracę, urlop jednak otrzymał. Jak więc z tym jest (...)?”

By odpowiedzieć na pytanie „jak z tym jest”, musieliśmy się zorientować w jakim miesiącu złożył wypowiedzenie kolega Stanisława S., również pracownik działu zaopatrzenia, tyle, że w innym przedsiębiorstwie.

I okazało się, że kolega ów złożył wypowiedzenie przy końcu roku 1965, tak, że rozwiązaniu stosunku pracy następowało 31 stycznia. Okazało się również, że pracownik ten w roku 1965 nie korzystał z urlopu. Wobec tego, że przepracował cały okres 1965 r., a zakończenie stosunku pracy przypadło dopiero na rok 1966 — urlop otrzymał. Ale otrzymał urlop za rok 1965!

Dlaczego? Podstawą do takiej decyzji jest od dawna obowiązujące zarządzenie — jeszcze Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej — które

wyrażnie powiada, że utrata prawa do urlopu wynikająca z faktu wypowiedzenia dokonane przez pracownika „nie powoduje utraty prawa nabytego do urlopów za lata ubiegłe (...).”

Analogiczne stanowisko zajęł i Sąd Najwyższy stwierdzając m. in., że „(...) gdy pracownik dokonuje wypowiedzenia stosunku pracy w takim czasie, iż jego okres wypowiedzenia upływa w roku następnym, traci on prawo do urlopu w roku, w którym nastąpiło rozwiązanie stosunku pracy, nie zaś prawo do nabytego, choćby jeszcze nie otrzymanego urlopu za rok ubiegły, w którym nastąpiło wypowiedzenie stosunku pracy (...)”.

Decyduje więc nie termin złożenia wypowiedzenia, lecz termin rozwiązania stosunku pracy. Wobec tego, że u kolegi naszego czytelnika — termin ten wypadł na rok następny w stosunku do roku wypowiedzenia, a za przepracowany rok poprzedni urlop nie wykorzystał — przyznano mu ten urlop słusznie, jako, że nikt nie może tracić „prawa nabytego do urlopów za lata ubiegłe”.

Oto przyczyna, dla której Stanisław S. z urlopu nie może skorzystać: nie ma on urlopów nie wykorzystanych w latach ubiegłych, nabył prawo do urlopu również za rok bieżący, ale utracił je, gdyż termin wypowiedzenia skończył się w tym samym roku, w którym złożył wypowiedzenie.

Prawdę powiedziawszy mógł i powinien być wyjaśnić mu to kierownik działu kadrowo-socjalnego lub radca prawny bynajmniej nie małego przedsiębiorstwa, w którym pracował.

B. JANKOWSKI

W halach i na stadionach

W naszym obiektywie

... mimo późnej jesieni było ożywienie. Trzy ciekawe spotkania piłkarskie, liczne mecze koszykarzy, pojedynki zapasników, występy gimnastyków, wodniaków, ping-pongistów itd.

Dwudniowy ogólnopolski konkurs skoków do wody kadry młodzieżowej cieszył się dużym zainteresowaniem, gromadząc na starcie — 56 zawodniczek i zawodników. W klasie trzeciej dziewcząt najlepszą okazała się Tuszewska z poznańskiego Lecha, która wygrała skoki z trampoliny i wieży, uzyskując 105,55 i 177,65 pkt. W konkurencji chłopców w tej samej klasie w skokach z wieży zwyciężył Czapski AZS AWF Warszawa (202,50 pkt.), a z trampoliny Kaczy Górniki Zabrze (201,65 pkt.).

W punktacji ogólnej pierwsze miejsce zajął MKS Pałac Młodzieży Warszawa 334 pkt., przed Lechem Poznań 279 pkt. i Legią Warszawa 216 pkt.

Dobrze wypadli reprezentanci Poznania w rozgrywkach międzywojewódzkich tenisa stołowego. San pokonał Burzę Wrocław i Unię z Wałbrzyska a Stomil Unie. Wszyskie mecze wygrali gospodarze w stosunku 7:4.

Ze zmiennym szczęściem walczyli zapasnicy w I lidze. W stylu wolnym Sulmierczyk przegrał ze Skrą Warszawa 4:4,25, a w stylu klasycznym Unia Szwarcz pokonała stołeczną Legię 5:75,25. Tytuł mistrza, mimo porażki przepadł Legii. Drugie miejsce zajęła w rozgrywkach Siła Mysłowice przed Unią Szwarcz.

W zawodach młodzieży o mistrzostwo okręgu w stylu klasycznym Warta wygrała z Energetyk 7,5:5,5 a Energetyk wygrał z Cybiną 8:0,5,5 pkt.

ZSRR — Polska 14:6

Zadecydowała kondycja

W łódzkim pałacu sportowym rozegrano pierwszy finałowy mecz pięściarski młodzieżowych reprezentacji Polski i ZSRR o Puchar Europy. Zwyciężyli pięściarze radzieccy 14:6.

Wyniki w kolejności wag: Nowak przegrał stosunkiem głosów 1:2 z Nowikowem; Wichman przegrał jednogłośnie z Gorbатовem; Dąbrowski przegrał w trzeciej rundzie przez techniczny nokaut z Kuźniecym; Grzegorzewski uległ przez techniczny nokaut w pierwszym starciu Tiskinowi; Filipiak przegrał w pierwszej rundzie wobec przewagi Dołgowa; Rudkowski odniósł jednogłośnie zwycięstwo na punkty nad Kalinkinem; Adamczyk wygrał przez techniczny nokaut w trzeciej rundzie z Gruniszkinem; Zaborowski wygrał stosunkiem głosów 2:1 z Tarasienkowem; Wypycha w pierwszym starciu poddał sekundant Niestierowowi; Skoczek przegrał w trzeciej rundzie wobec przewagi Wasiuszki.

Po meczu prezes PZB Roman Lisowski powiedział:

„O zwycięstwie drużyny radzieckiej zadecydowała wspaniała kondycja wszystkich pięściarzy. Jest to doskonała nauka dla naszych szkoleniowców.”

Z naszej drużyny najbardziej podobał mi się Wypych, mimo że swą walkę przegrał. Obok niego dobrze walczył Rudkowski i Dąbrowski (PAP)

Piłkarze zakończyli sezon

Zakończony został w Polsce tegoroczny sezon piłkarski. W niedzielę odbyły się ostatnie mecze ligowe rundy jesiennej.

Najciekawszym meczem naszej ekstraklasy było niewątpliwie spotkanie dwóch czołowych zespołów tabeli Zagłębia z Górnikiem Zabrze. Mecz, rozegrany w Zabrzu wygrali Górnicy 2:0, ale mistrzem jesiennej rundy została sosnowiecka Jędrzejka. Większość pojedynków rozegrano na ośnieżonych boiskach.

Oto pozostałe wyniki ostatnich kolejek:

Slask — Pogoń	4:1
Zawisza — Polonia	2:0
Ruch — GKS	3:1
Wisla — Legia	0:1
LKS — Cracovia	1:1
Szombierki — Stal	1:1

1. Zagłębie 19 29-13

2. Górnik 18 25-14

3. Ruch 17 26-14

4. LKS 16 16-13

5. GKS 13 16-17

6. Polonia 13 17-19

7. Wisła 13 17-19

8. Stal R. 12 12-15

9. Zawisza 12 13-14

10. Legia 11 9-13

11. Szombierki 11 15-22

12. Pogoń 11 11-22

13. Slask 9 12-16

14. Cracovia 8 15-22

TYLKO 9 BRAKEM W II LIDZE

Ostatki u drugoligowców nie były ciekawe. Widać już wyraźne przemęczenie. W ośmiu meczach strzelono zaledwie 9 bramek. W Poznaniu Olimpia nie spełniła pokładanej w niej nadziei. Na własnym boisku uległa MKKS z Gdyni 0:1. Gwardziści wykazali zupełny brak formy. Olimpia postanowiła raz jeszcze w tym sezonie zaprezentować się swojej publiczności, tym razem w międzynarodowym meczu towarzyskim. 4 grudnia gościć będzie drugoligowy zespół radziecki — Zagłębie Kowno.

W pozostałych meczach drugoligowców uzyskano następujące wyniki:

Gwardia W-wa — Start Łódź 0:0

Hutnik N. H. — Unia Rac. 1:0

Lechia Gdansk — Polonia Byd. 0:2

Odra Opole — Górnik Wałb. 1:0

Stal Mielec — Górnica Kr. 1:0

Thorez Wałb. — Victoria Jaw. 0:1

Warmia Ol. — Lotnik Wr. 2:0

Mistrzem Polski we florecie mężczyzn zostali reprezentanci warszawskiego Marymontu, którzy w finale wygrali z Legią 13:3, z Wartą 9:7 i z Piastem 10:6. Drugie miejsce zajęła warszawska Legia, wygrywając z Wartą 9:6 oraz z Piastem 8:3 trzema trafieniami. Na trzeciej pozycji znaleźli się floreciści gliwickiego Piasta po zwycięstwie nad Wartą 11:5.

W rozgrywkach koszykówki mężczyzn i kobiet ostatnie dwudniowe spotkania były niepomysłne dla reprezentantów Poznania. Oto wyniki koszykarzy:

AZS Toruń — LKS 60:56, Wybrzeże — Polonia 61:66, Legia — Korona 75:68, AZS W-wa — Wisła 79:52, Lublinianka — Śląsk 60:33, Start — Lech 85:61, AZS Toruń — Polonia 60:65, Wybrzeże — LKS 76:56, Legia — Wisła 74:68, AZS W-wa — Korona 74:62, Lublinianka — Lech 64:66, Start Lublin — Śląsk 64:71.

I LIGA KOBIEC

Slask — AZS W-wa 53:33, Lech — Polonia 57:80, AZS Toruń — AZS Lublin 68:39, Spójnia — LKS 49:73, Olimpia — Korona 34:41, AZS Poznań — Wisła 35:57, Slask — Polonia 55:50, Lech — AZS W-wa 60:41, AZS Toruń — LKS 40:68, Spójnia — AZS Lubl. 69:35, Olimpia — Wisła — 52:53, AZS Pozn. — Korona 40:34.

Sezon rozgrywek halowych w hokeju na trawie zainaugurowały ze sobą siostrzyczki, które wystąpiły jednak poza granicami kraju. Pierwszy start wypadł bardzo korzystnie dla katowickiego AZS który w Guestrów (NRD), pokonał: Aufbau Lipsk 3:1 i zremisował z Lokomotiv Cottbus 0:0. W finale Polacy zmierzają się z Motorem Stralsund. Mecz w normalnym czasie przyniósł wynik 4:4. Dogrywkę wygrali azeteciacy 1:0 i zajęli pierwsze miejsce w turnieju.

W turnieju startowała również drużyna wrocławskiego Startu, która jednak odpadła w eliminacjach, ulegając m. in. zespołowi ze Stralsundu 1:4.

Dobrze spisali się reprezentanci Polski na międzynarodowych mistrzostwach Czechosłowacji w judo. W kategorii do 63 kg. Polak Barawski zajął drugie miejsce. Na tej samej pozycji uplasował się nasz inny reprezentant Kur w kategorii do 70 kg. W walkach bez względu na wagę Polacy Cubryj i Kur stoczyli ze sobą pojedynki o trzecie miejsce wygrał Cubryj.

Finałowe spotkanie tenisowe o puchar króla szwedzkiego Gustawa V między W. Brytanią i Włochami zakończyło się ostatecznie sukcesem Brytyjczyków — 3:0. W grze podwójnej Sangster i Wilson pokonali Włochów Di Maso i Crotta — 6:4 i 6:1. W meczu o trzecie miejsce zespół CSRS pokonał Francję 3:0.

W półfinałowym spotkaniu o Puchar Europy w rugby mistrz Francji SU Agen pokonał mistrza NRF Hannover (NRF) 15:3.

Największą sensacją niedzielnych spotkań ligowych w siatkówce mężczyzn była pierwsza w tegorocznych rozgrywkach porażka obrońców tytułu mistrzowskiego, siatkarzy warszawskiego AZS. Ulegli oni we Wrocławiu miejscowej Gwardii 1:3, po tych spotkaniach na czele tabeli znajduje się nadal Legia — przed Hutnikiem.

Pierwszy w tym sezonie mecz w hokeju na lodzie pomiędzy reprezentacjami ZSRR — CSRS wygrali w Moskwie gospodarze 6:4. W meczu rezerw, który odbył się w Pradze, zwyciężyli również hokeiści radzieccy — 7:4. (PAP-x)

TYLKO 9 BRAKEM W II LIDZE

Ostatki u drugoligowców nie były ciekawe. Widać już wyraźne przemęczenie. W ośmiu meczach strzelono zaledwie 9 bramek. W Poznaniu Olimpia nie spełniła pokładanej w niej nadziei. Na własnym boisku uległa MKKS z Gdyni 0:1. Gwardziści wykazali zupełny brak formy. Olimpia postanowiła raz jeszcze w tym sezonie zaprezentować się swojej publiczności, tym razem w międzynarodowym meczu towarzyskim. 4 grudnia gościć będzie drugoligowy zespół radziecki — Zagłębie Kowno.

W pozostałych meczach drugoligowców uzyskano następujące wyniki:

Gwardia W-wa — Start Łódź 0:0

Hutnik N. H. — Unia Rac. 1:0

Lechia Gdansk — Polonia Byd. 0:2

Odra Opole — Górnik Wałb. 1:0

Stal Mielec — Górnica Kr. 1:0

Thorez Wałb. — Victoria Jaw. 0:1

Warmia Ol. — Lotnik Wr. 2:0



Gimnastyka artystyczna, ten naprawdę piękny sport, ma coraz więcej zwolenników. Szkoda tylko, że w Poznaniu zaledwie toleruje się tę dyscyplinę, nie przychodząc jej z większą pomocą. Kadrę, zarówno instruktorską, jak i zawodniczą mamy bardzo dobrą, o czym świadczą wyniki zawodów o puchar PZG, które odbyły się przy ul. Chwiałkowskiej. Grażyna Bojarska (na zdjęciu) z poznańskiego AZS WSWF prowadziła w klasie mistrzowskiej do ostatniej konkurencji. Błędy w ćwiczeniach wolnych i przyborem przekreśliły, niestety, jej szanse na zajęcie I miejsca. W klasie I doskonale spisała się 13-letnia uczennica Szkoły Podstawowej nr 1 w Poznaniu, Dorota Trafankowska, która zajęła trzecie miejsce.



Mistrzyni Polski, Florkowska i AZS AWF Warszawa z uwagi na kontuzję startowała jedynie w ćwiczeniach wolnych (poza konkurs).



Zwycięstwo w klasie mistrzowskiej odniosła Krystyna Szczepanińska z AZS AWF Warszawa, wyprzedzając w ostatniej konkurencji poznaniankę, Bojarską.



Spotkanie koszykarek Lecha i warszawską Polonia było wprawdzie ciekawe, ale poznanianki poniosły wysoką porażkę 57:80 (23:47). Na zdjęciu: fragment tego spotkania.

Fot. (4) — K. Przychodźki

Przedsiębiorstwo
Zaopatrzenia Drobnej Wytórczości
w Poznaniu, ulica Skoczowska nr 19
ZAWIADAMIA, ŻE Z POWODU INWENTURY
BĘDĄ NIECZYNNIE MAGAZYN
PRZEDSIĘBIORSTWA
w czasie od 1—31 grudnia 1966 r.
POLECAJĄC SZEROKI ASORTYMENT
surowców — włókienniczych, hutniczych,
chemicznych i innych, tak pełnowarto-
ściowych jak i odpadowych
Dyrekcja Przedsiębiorstwa prosi wszystkich
Odbiorców o zaopatrzenie się w surowce
potrzebne do produkcji przed
rozpoczęciem inwentury.
W okresie trwania inwentury przeprowadzane
będą tylko operacje tranzytowe.

K8560

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych „Elektro-
montaż” w Poznaniu, ul. Wieruszowska nr 12/16 —
przyjmuje zaraz:
— **INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW** — specjalność
elektrotechnika przemysłowa — z praktyką i bez
praktyki do zadań technicznych i bezpośred-
niego wykonawstwa w terenie.
— **EKONOMISTÓW** z wyższym lub średnim wy-
kształceniem ekonomicznym — wymagana zna-
jomość zagadnień analiz ekonomicznych i pla-
nowania.
— **wykwalifikowanych ELEKTRYKÓW** do pracy
w grupie regulacyjno-rozruchowej.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.
Oferty wraz z odpisami dyplomów lub świadectw
prosimy składać w Sekcji Kadr. K8359

Polskie Koleje Państwowe przyjmują natychmiast —
PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH w wieku od 18 lat
do wykonywania czynności manewrowych, ha-
mulcowych, nastawiających.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Oddziale
Ruchowo-Handlowym — Poznań, ul. Chudoby 10,
pokój 123a. K8579

Zakłady Jajczarsko-Drobiarskie w Poznaniu z sie-
dzą w Swarzędzu, ul. Kilińskiego 37, tel. Poznań
777-39 i 723-31 informują, że przyjmują jeszcze

— **KANDYDATÓW NA KONTRAHENTÓW KURCZĄT**
i **KACZEK TUCZONYCH** typu „broiler”, posia-
dających pomieszczenia o pow. co najmniej 180
m², tj. na wychów 2000 szt. kurcząt, położone w
promieniu 50 km od Poznania oraz o pow. 50 m²
na wychów 500 szt. kaczek w promieniu 50 km
od Poznania, Gnieźna, Obornika i Konina.

Zakłady zapewniają udzielenie pożyczki w wyso-
kości 10 zł na 1 sztukę zakontraktowanego kurczęcia
i 12 zł na 1 sztukę zakontraktowanej kaczki.
Tucz kurcząt trwa 10 tygodni, tucz kaczek 8—9
tygodni.

Wszelkich informacji i porad udziela: Dział Skupu
i Kontraktacji Zakładów oraz n/Oddziały w Oborniku,
Gnieźnie i Koninie. K8449

Dnia 25 listopada 1966 r. zmarła po długiej
chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza
ukochana matka, teściowa, babka i prababka,
przeżywszy lat 81, sp.

Anna Żurawka
z domu Panek

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 29 bm.
o godz. 10 na cmentarzu w Lusowie.

W smutku pogrążone
DZIECI I RODZINA

Batorowo. 37355g

Dnia 24 listopada 1966 r. zmarł

Władysław Hass

Żegnamy z głębokim żalem naszego długo-
letniego, serdecznego i nieustraszonego kole-
gę, oddanego całym sercem pracy zawodowej.

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 listopada 1966 r.
o godz. 15 z kościoła św. Piotra na miejscowy
cmentarz w Gnieźnie.

ZARZĄD — WSPÓŁPRACOWNICY — RADA
Spółdzielni Pracy Usług Graficznych
w Gnieźnie K8677

Dnia 24 listopada 1966 r. zmarł nagle mój naj-
droższy mąż, kochany tatuś, drogi zięć i szwa-
gier, przeżywszy lat 36, sp.

Stanisław Jastrzębski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 29 bm.
o godz. 15 na cmentarzu parafialnym Bożego Ciała
przy ul. Błuszczywej.

W głębokim smutku pogrążone
ZONA, DZIECI I RODZINA

37404g

Dnia 26 listopada 1966 r. zmarł, opatrzony Sa-
kramentami św., nasz najukochańszy ojciec,
teść, najlepszy dziadzio i drogi wujek, prze-
żywszy lat 72, sp.

dr med. Tadeusz Jachowski

długoletni ordynator oddziałów wewnętrznych
i zakaźnych Szpitala Powiatowego w Jarocinie,
major rezerwy WP, powstaniec wielkopolski
i uczestnik wojen światowych.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 29 bm.
o godz. 15 ze Szpitala Powiatowego w Jaroci-
nie.

o czym zawiadamiają
pogrążeni w głębokim smutku
SYNOWIE, SYNOWA, WNUKI I RODZINA

Jarocin, Al. T. Kościuszki 14. 37382g

Dnia 25 listopada 1966 r. zmarł

Stanisław Hapon

b. zastępca długoletni pracownik
Narodowego Banku Polskiego.

Żegnamy z głębokim żalem naszego kole-
gę i długoletniego współpracownika, oddanego pra-
cy społecznej i zawodowej.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 29 bm.
o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.

RADA ZAKŁADOWA, P.O.P., DYREKCJA
PRACOWNICY

III Oddziału Miejskiego
Narodowego Banku Polskiego w Poznaniu
37362g

Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zdzisław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 (cały zespół redakcyjny), 611-22 (cały zespół redakcyjny), 611-23 (cały zespół redakcyjny), 611-24 (cały zespół redakcyjny), 611-25 (cały zespół redakcyjny), 611-26 (cały zespół redakcyjny), 611-27 (cały zespół redakcyjny), 611-28 (cały zespół redakcyjny), 611-29 (cały zespół redakcyjny), 611-30 (cały zespół redakcyjny), 611-31 (cały zespół redakcyjny), 611-32 (cały zespół redakcyjny), 611-33 (cały zespół redakcyjny), 611-34 (cały zespół redakcyjny), 611-35 (cały zespół redakcyjny), 611-36 (cały zespół redakcyjny), 611-37 (cały zespół redakcyjny), 611-38 (cały zespół redakcyjny), 611-39 (cały zespół redakcyjny), 611-40 (cały zespół redakcyjny), 611-41 (cały zespół redakcyjny), 611-42 (cały zespół redakcyjny), 611-43 (cały zespół redakcyjny), 611-44 (cały zespół redakcyjny), 611-45 (cały zespół redakcyjny), 611-46 (cały zespół redakcyjny), 611-47 (cały zespół redakcyjny), 611-48 (cały zespół redakcyjny), 611-49 (cały zespół redakcyjny), 611-50 (cały zespół redakcyjny), 611-51 (cały zespół redakcyjny), 611-52 (cały zespół redakcyjny), 611-53 (cały zespół redakcyjny), 611-54 (cały zespół redakcyjny), 611-55 (cały zespół redakcyjny), 611-56 (cały zespół redakcyjny), 611-57 (cały zespół redakcyjny), 611-58 (cały zespół redakcyjny), 611-59 (cały zespół redakcyjny), 611-60 (cały zespół redakcyjny), 611-61 (cały zespół redakcyjny), 611-62 (cały zespół redakcyjny), 611-63 (cały zespół redakcyjny), 611-64 (cały zespół redakcyjny), 611-65 (cały zespół redakcyjny), 611-66 (cały zespół redakcyjny), 611-67 (cały zespół redakcyjny), 611-68 (cały zespół redakcyjny), 611-69 (cały zespół redakcyjny), 611-70 (cały zespół redakcyjny), 611-71 (cały zespół redakcyjny), 611-72 (cały zespół redakcyjny), 611-73 (cały zespół redakcyjny), 611-74 (cały zespół redakcyjny), 611-75 (cały zespół redakcyjny), 611-76 (cały zespół redakcyjny), 611-77 (cały zespół redakcyjny), 611-78 (cały zespół redakcyjny), 611-79 (cały zespół redakcyjny), 611-80 (cały zespół redakcyjny), 611-81 (cały zespół redakcyjny), 611-82 (cały zespół redakcyjny), 611-83 (cały zespół redakcyjny), 611-84 (cały zespół redakcyjny), 611-85 (cały zespół redakcyjny), 611-86 (cały zespół redakcyjny), 611-87 (cały zespół redakcyjny), 611-88 (cały zespół redakcyjny), 611-89 (cały zespół redakcyjny), 611-90 (cały zespół redakcyjny), 611-91 (cały zespół redakcyjny), 611-92 (cały zespół redakcyjny), 611-93 (cały zespół redakcyjny), 611-94 (cały zespół redakcyjny), 611-95 (cały zespół redakcyjny), 611-96 (cały zespół redakcyjny), 611-97 (cały zespół redakcyjny), 611-98 (cały zespół redakcyjny), 611-99 (cały zespół redakcyjny), 611-100 (cały zespół redakcyjny).

Praca

Dochodząca samodzielna
gospośka, potrzebna. Do-
bre wynagrodzenie. Ad-
res wskazuje „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 37022g.

Zatrudnię kulturalną wy-
chowawczynię do 5-let-
niego chłopca. Pierwszeń-
stwo umiejscowienia pisać
na maszyni. Prowincja.
Mieszkanie, wyżywienie,
wynagrodzenie. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 17284p.

Nauka

Profesorowie udziela lek-
cji. Rawicza 108. 35963g

Tańców towarzyskich wy-
ucza Adela Szczurkówna,
Poznań, Al. Marcinkow-
skiego 2a, parter. 37006g

Kupno

Prasę mimośrodową, to-
karkę do 1 m — kupię.
Oferty z opisem, ceną
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 37108g.

Dywan dobry, 3x4 m ku-
pię. Telefon 583-647. 37141g

Wytłaczarkę dużą do pla-
styku kupię. Mieczysław
Perek, Leszno, pl. Pow-
stańców 1, tel. 932. 17278p

Sprzedż

Wózki dziecięce, wielki
wybór oraz materace —
wszelkie rozmiary poleca
Brzozowska Poznań, Cze-
rwieńsk Armii 10. 35763g

Mam na sprzedaż: aspa-
ragus roczny w dziesiąt-
kach, matki chrzestem
wielokwiatowych zio-
stów kolor, większą ilość
donic o różnych wymia-
rach, oraz większą ilość
ziemi kompostowej. Wła-
dysław Bestyrński, Ple-
wiska ul. Fabiańska 12
Poznań. 36567g

Wytłaczarkę wózków dzie-
cięcych, duży wybór po-
lecam. Poznań, Kwiat-
owa 12. 36781g

Sprzedam norki — same-
ce „Tczap Fiński”, po im-
portach. Zespół hodow-
ni — Ostrów Wlkp., Ka-
siorowicza 30. 36636g

Dnia 26 listopada 1966 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., nasza najukochańsza matka,
siostra, teściowa, babka i ciocia, sp.

Sylvia Bartlitzowa
z domu Krasicka

Uroczystości pogrzebowe i msza św. żałobna
odprawione zostaną dnia 29 bm. o godzinie 15
w Cempiniu.

W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKI, SYN, ZIECIOWIE I RODZINA

Czempin, Czerwieńsk, Kołobrzeg, Londyn. 37356g

Dnia 25 listopada 1966 r. odszedł od nas na
zawsze, opatrzony Sakramentami św., po kró-
tkich i ciężkich cierpieniach, pozostawiając nas
w nieutulonym smutku mój nigdy niezapom-
niany mąż, najlepszy troskliwy tatuś, syn, wu-
jek, zięć i szwagier, sp.

Henryk Rossa

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 29 bm.
o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie,

o czym zawiadamiają strapieni
ZONA z DZIECI, MATKA I RODZINA

Poznań, Kossaka 6 m. 7. 37374g

Dnia 24 listopada 1966 r. zmarł

Jan Ludwiczak

mistrz piekarski, b. Starszy Cechu Piekarzy
w Poznaniu oraz wieloletni zastępca dla piekar-
stwa wielkopolskiego prezesa Wojewódzkiego
Związku Cechów Piekarskich, pełniący do
ostatniej chwili obowiązki przewodniczącego
Komisji Egzaminacyjnej Mistrzowskiej dla za-
wodu piekarskiego przy Izbie Rzemieślniczej
w Poznaniu.

W Zmarłym rzemiosło traci wielce zasłużonego
działacza.

Cześć Jego pamięci!
IZBA RZEMIEŚNICZA
w Poznaniu K8680

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
25 listopada 1966 r. zmarł tragicznie

Mieczysław Dehmel

wieloletni pracownik Poznańskiego Przedsię-
biorstwa Budowlanego nr 3 w Poznaniu.

W Zmarłym Przedsiębiorstwo traci zasłużone-
go, wzorowego i ofiarnego pracownika.

Cześć Jego pamięci!
DYREKCJA — RADA ROBOTNICZA — P. O. P.
RADA ZAKŁADOWA I WSPÓŁPRACOWNICY

Pogrzeb odbędzie się w dniu 29 bm. o godz. 15
na cmentarzu w Żabikowie. K8664

Dnia 27 listopada 1966 r., w cztery tygodnie
po śmierci swego małżonka Polikarpa, zasneła
w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po dłu-
giej i ciężkiej chorobie, nasza najdroższa i naj-
ukochańsza matka, teściowa, babunia, bratowa
i ciocia, przeżywszy lat 77, sp.

Kornelia z Jachowskich
DZIERZGOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w Gnieźnie w środę,
dnia 30 bm. o godz. 15 po mszy św. pogrzebo-
wej w kościele św. Jerzego (obok Katedry) na
cmentarz św. Piotra,

o czym zawiadamia w imieniu rodziny
KS. WOJCIECH DZIERZGOWSKI

Gnieźno, ul. Młodzieży Polskiej 22. 37399g

SPÓŁDZIELNIA PRACY
„REKLAMODRUK”

Zakład Maszynopisania — Poznań
Stary Rynek numer 71/72

ŚWIADCZY USŁUGI

w zakresie przepisywania i powielania,
również w terminie ekspresowym —
w ciągu 3 dni.

K8216

Sprzedam norki pastele,
wysokiej klasy. Józef
Troicki, Konin, ul. Szpi-
talna 56. 17125p

Wózki dziecięce, ostatnia
nowość — poleca Wy-
wornia, Orzeszkowej 18a.
37287g

Felgi 20, 16, 15, osie z pia-
stami — poleca Wytwór-
nię Felg, Poznań, Da-
browskiego 94a. 37302g

Sprzedam piec westfalkę
— biała emalia. Poznań,
Wspólna 20 m. 2. 37282g

Konia dobrego — sprze-
dam. Zgłoszenia: Zak. Po-
znań, Młyńska 8 m. 3,
tel. 584-944. 36684g

Lożale

Zamienię samodzielne 3 1/2-
pokojowe mieszkanie kwa-
terunkowe z wygodami —
centralne ogrzewanie, e-
lektrowoda, łazienka, parkie-
ty — przy spokojnej, ele-
gantycznej ulicy w śródmie-
ściu, na mieszkanie
samodzielne 2-pokojowe
— duże pokoje — z ła-
zienką i centralnym o-
grzewaniem w nowym bu-
dowlaku — Najchętniej
nie w osiedlach. Oferty:
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 17294p.

Mieszkanie 1—2-pokojo-
we wyłączone kupię w
Poznaniu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
37190g.

Nieruchomości

Sprzedam willę wyłączo-
ną, wolną z dużym ogo-
dem, garażem w Pozna-
niu albo zamienię na
mniejszą. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
36609g.

Zguby

Zostawiono rękawiczke
w taksówce na Zwierz-
nieckiej. Zwrot: Kancler-
ska 11. 37328g

Różne

Wspólnika z gotówką, ce-
lem rozwinięcia produk-
cji ekspozycyjnej przy-
jmuje. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
37444g.

Doc. dr med. Jan Pocz-
ek ginekolog, przyjmuje
obecnie — Poznań, Nowi-
na 28, tel. 470-27. Dojazd
tramwajem do petli Jeży-
kiej. 36334g

Dnia 27 listopada 1966 r. przeżywszy lat 74,
odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramen-
tami św., mój ukochany mąż, pełen dobroci
i łagodności ojciec, teść, dziadek, brat, szwa-
gier, stryj i wujek, sp.

Jan Białas

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm.
o godz. 15 z domu żałoby.

O bolesnej stracie zawiadamiają
ZONA, CÓRKI, SYN, SYNOWA
I WNUKI

Jarocin, Długa 7. 37432w

Dnia 26 listopada 1966 r. zmarła po długiej
chorobie, moja najdroższa żona, nasza ukocha-
na matka, teściowa i babka, przeżywszy lat 61,
sp.

Helena Koszuta
z domu Pospieszna

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, dnia 30 bm.
o godz. 10.30 na cmentarzu parafialnym Bożego
Ciała.

W ciężkim smutku i żalu
MAŻ, SYNOWIE, SYNOWA I WNUKI

37420g

Dnia 27 listopada 1966 r. zmarła nagle, nasza
najukochańsza siostra i ciocia, przeżywszy lat
65, sp.

Aniela Pawlak
krawcowa

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm.
o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, Krzyżowa 3 m. 2. 37416g

Dnia 26 listopada 1966 r. zmarła po długiej
chorobie, nasza najukochańsza, najlepsza mat-
ka, babka i teściowa, przeżywszy lat 93, sp.

Stanisława Szotkowska
z Boruta - Wykowskich

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm.
o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczy-
nie.

CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIEĆ,
WNUKI I RODZINA

37370g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
26 listopada 1966 r. zmarł długoletni pracownik
naszego Przedsiębiorstwa

Witold Kujawski

W Zmarłym tracimy ofiarnego pracownika,
serdecznego kolegę i dobrego aktywistę zwią-
zkowego.

Żegnamy Go z wielkim żalem, a szlachetna
Jego postać pozostanie na zawsze w naszej pa-
mąci.

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 listopada 1966 r.
o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
Rodzinie Zmarłego
składają:
RADA ZAKŁADOWA
DYREKCJA I PRACOWNICY
Przedsiębiorstwa
Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch”
w Poznaniu K8689

Uwaga Konsumentów!

ZAKŁADY JAJCZARSKO-DROBIARSKIE
W POZNANIU

podają do wiadomości, że na podstawie zarządzenia
Państwowej Komisji Cen od dnia 28. XI. 1966 r.

OBOWIĄZUJĄ

sezonowo obniżone ceny na drób bity

mianowicie:

		Cena stała	Cena okresowo obniżona
Gęsi patroszone	— kl. eksp.	— 45,— zł	40,— zł
Kaczki	— kl. eksp.	— 52,— zł	45,— zł
Indyki	— kl. I	— 45,— zł	40,— zł
Indyki	— kl. eksp.	— 50,— zł	45,— zł
Kurczęta	— kl. I	— 50,— zł	45,— zł
Kurczęta	— kl. eksp.	— 53,— zł	49,— zł
Perliczki	— kl. I	— 65,— zł	55,— zł
Perliczki	— kl. eksp.	— 76,— zł	60,— zł
Perliczki kluczk.	— kl. I	— 65,— zł	55,— zł
Gęsie piersi i uda	— kl. I	— 57,— zł	50,— zł
Indyki — piersi	— kl. I	— 55,— zł	50,— zł
Indyki — uda	— kl. I	— 74,— zł	63,— zł
Indyki — uda	— kl. I	— 68,— zł	58,— zł

DROB — SMACZNY, KALORYCZNY I BOGATY W WITAMINY
TO MIĘSO DLA DIETETYKÓW I ZDROWYCH.

SMACZNEGO!
K8669

ZŁOM ZŁOTY
NAJLEPIEJ SPRZEDASZ

W SKLEPIE „VERITAS”
Poznań, ul. Kantaka 10.
K7961

Przetargi

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Wydział Finansowy Prezydium DRN Poznań —
Wilda — podaje do wiadomości, że w dniu 2 grudnia
1966 r. odbędzie się następujące LICYTACJE:

1. o godz. 10 w Poznaniu przy ul. Wiskowej 17 —
licytacja: dwóch rowerów męskich, czterech dy-
wanów, pieca przenośnego, pralki, elektroluksu,
roboty kuchennej, radia „Stradivari”, telewizo-
ra „Temp”, akordeonu „Hohner”, dwóch maszyn
do pisania, czterech wiecznych piór, maszyny do
golenia, trzech budzików, aparatu fotograficz-
nego „Zorka”, suszarki do włosów, trzech komple-
tów pisarskich „Pelikan”, dwóch kompletów gra-
fiosów „Pelikan”, dwóch lornetek, pianina „Fie-
biger”, lodówki, magnetofonu, dwóch maszyn do
szycia „Singer”.

Wyżej

PRZEGŁĄD MUZYCZNY

GOSTYŃ — Zarząd Powiatowy ZMS w Gostyniu zorganizował międzypowiatowy przegląd ZMS-owskich zespołów muzycznych i piosenkarzy z powiatów: Krotoszyn, Rawicz, Gostyń o puchar prechodni ZP ZMS w Gostyniu. (mb)

ODCZYT

ŚRODA — W klubie Powiatowego Domu Kultury prof. dr Gerard Labuda wygłosił interesujący referat pt. „Znaczenie powstania państwa polskiego dla rozwoju kultury narodowej”. (kos)

SPOTKANIA Z MŁODZIEŻĄ

KEPNO — Oddział Wojewódzki podjął się ostatnio wspólnie z ZW ZMS, Związkiem Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowych oraz „Expressem Poznańskim” organizowania cyklu spotkań z młodzieżą w sprawach mieszkaniowych. Spotkania odbyły się dotychczas w Kępnie, Środzie, Śremie i Turku. Młodzież poinformowano o nowych zasadach polityki mieszkaniowej oraz korzyściach związanych z systematycznym oszczędzaniem na mieszkaniu. (skl)

ZEBRANIE PRAWNIKÓW

LESZNO — Ostatnio Leszczyńskie Koło Zrzeszenia Prawników Polskich zorganizowało w Ratuszu uroczyste zebranie dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego i 49 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Adwokat Mięczyński wygłosił referat na temat „Rozwoju prawa karnego w Polsce”. Prezes Izby Karnej Sądu Najwyższego — Franciszek Wróblewski poinformował zebranych o nowym projekcie kodeksu karnego, a prezes Zarządu Okręgu ZPP — prokurator Ludwik Zboralski omówił zadania, jakie stoją przed Zrzeszeniem w najbliższej przyszłości. (R)

Opieka GS nad szkołą

Na apel CZRR GS w Krotoszynie przystąpiła jako pierwszy zakład pracy w powiecie średnim do konkursu na przodujące zakłady opiekuńcze nad szkołami na rok 1965/66. Przyjęto patronat nad Szkołą Podstawową w Czerlejnem.

W planie pracy uwzględniono świadczenia materialne na szkoły, współpracę ze szkołą w zakresie zagadnień dydaktyczno-wychowawczych, jak również świadczenia szkoły na rzecz zakładu i pracę z rodzicami.

Dokonano dwukrotnego podsumowania wyników. Na zaplanowane świadczenia pieniężne zakładu opiekuńczego w kwocie 8000 zł wykonano 12900 zł. Współpraca polegała również na tym, że pracownicy GS brali udział we wszystkich uroczystościach szkolnych. GS pomagała w rozwiązywaniu problemu dzieci trudnych. Szkoła udostępniała swoje sale na szkolenia wiejskich komitetów członkowskich, prowadzone były wykłady przez prelegentów Towarzystwa Wiedzy Powszechnej itp. Otwarto w Czerlejnem Klub Młodego Spółdzielcy, który wyposażała Gmina Spółdzielnia na kwotę 50 000 zł. Klub ten cieszy się frekwencją starszych obywateli jak i młodzieży, która przy telewizorze i innych zajęciach spędza wolne chwile.

Nie mamy tu na myśli państwowych muzeów regionalnych, które — jak na przykład w Lesznie i w Kaliszu — zasięgiem swoim obejmują po kilka powiatów. Chodzi tu o małe muzea regionalne, powstałe z inicjatywy miłośników starożytności, którzy przez wiele lat zebrali wiele ciekawych eksponatów. Postaramy się tu odpowiedzieć na pytanie, czy te małe muzea mają być miniaturami większych tego rodzaju placówek, czy też winny mieć swój odrębny charakter.

Nie stać ich na pokazanie całości dziejów swojego regionu — od czasów prehistorycznych po dzień dzisiejszy — z braku wszystkich potrzebnych eksponatów i odpowiednich pomieszczeń. Byłoby to też w pewnym sensie dublowaniem dużych muzeów, które z kolei nie mogą poświęcić więcej miejsca ciekawszym pamiątkom jednej okolicy. I tu małe muzea regionalne stanowią cenne uzupełnienie. Ale to nie wszystko. Muzea wojewódzkie pokazują uratowane od zniszczenia i zapomnienia przedmioty: narzędzia i dzieła sztuki; dokumenty zaś pisane wchodzą do zbiorów archiwalnych, czekając tam na docieklivego badacza przeszłości. Niekiedy pisemne pamiątki mają znaczenie tylko dla historii ściśle określonego regionu. I te chyba warto pokazać właśnie w małym muzeum regionalnym.

Do muzeum regionalnego zagląda przeważnie młodzież szkolna. Przedmioty i dokumenty dają jej jakieś wyobrażenie o życiu przodków, czego nfe znajdują w najlepszym podręczniku historii, a zarazem zwracają jej uwagę na ważniejsze wydarzenia w swojej najbliższej okolicy.

Jak te zadania realizują poszczególne muzea? Wiele z nich ma charakter magazynu. Na przykład w Śremie. Cokolwiek znalezione, wchodzi w skład kolekcji wystawowej. Zwiedzający gubi się w natłoku rzeczy. Zeby z tym zerwać, zaczyna się starannie dobierać eksponaty, aby przy wystawieniu niewielkiej ich liczby powiedzieć jak najwięcej. Ekspozycję można raz po raz zmienić. W ten sposób muzeum staje się ciekawsze i godne ponownego zobaczenia. Tymi tendencjami kierują się organizatorzy muzeum w Gostyniu.

Wszystkim wymogom mu-

zeum regionalnego odpowiadają placówki w Koszutach (pow. Środa) i we Wrześni. A przecież różnią się od siebie. Każda ma swoją regionalną specyfikę.

Muzeum w Koszutach zajmuje część pomieszczeń zabytkowego dworku. Mniejsza sala przechowuje pamiątki dotyczące miasta Środy. Oglądamy tu kilka starych skrzyń i skarbczyków cechowych, portrety mieszczan, sztandary organizacji społecznych, które zasłużyły się w obronie polskości w okresie zaboru pruskiego. Układ przejrzysty, wymowny. W dużej zaś sali znajdziemy po parę eksponatów z każdego okresu. Nacisk tu położono na najwybitniejszych patriotów z tej okolicy: gen. J. H. Dąbrowskiego, gen. H. Kosińskiego, J. Wybickiego, R. W. Berwińskiego, E. Estkowskiego. W gablotach pamiątki, listy, odczyny i inne ciekawsze dokumenty. Powstanie wielkopolskie reprezentują fotografie, okres międzywojenny — protokoły ze strajku rolnego. O okupacji wiele mówi położona na podłodze miska więźnia z Zabikowa, sprężyna gestapowca do bicia Polaków, kawałek drutu kolczastego i autentyczny „pasłak”. Twórcą i organizatorem tego muzeum — Franciszek Kosiński pokazał tu tylko część zbieranych przez przeszło 25 lat pamiątek.

Całość ekspozycji muzeum we Wrześni poświęcono natomiast powstaniom narodowym i strajkom dzieci szkolnych. Dokumenty i przedmioty tak są poukładane, że wzajemnie się uzupełniają.

W pierwszej sali prowadzą one od wojen napoleońskich przez powstanie 1848 r. i styczniowe do „kulturkampfu”. W drugiej sali — historia strajku szkolnego: fotografie „zbuntowanych” klas, oskarżonych przed sądem gnieźnieńskim rodziców książeczki depozytowe z funduszu Komitetu Społecznego dla dzieci, które odważyły się wypowiedzieć wojnę władzom pruskim, wykresy i geograficzne rozmieszczenie punktów „powstań dzieci polskich”. Więcej to zwiedzającemu mówi niż wieloletniemu pracownikowi muzeum.

Ale najbardziej wzruszająca jest klasa szkolna urządzona w trzecim pokoju na wzór klasy z okresu owego strajku. Nie tylko interesująca jest tu wyposażenie, ale także drobniaki jak zeszyty uczniowskie z tamtych lat, tabliczka, rysik do pisania i gąbka do wymazywania. Ktokolwiek chce się coś bliźszego dowiedzieć o owym buncie dzieci przeciwko ich wynarodowianiu, tu, w muzeum znajdzie i przedmioty i dokumenty, jakich nie ma gdzie indziej.

Każde muzeum musi pamiętać o ciągłości akcji zbieraczej i o swojej funkcji społecznej. Tak Franciszek Kosiński w Koszutach jak i opiekujący

się wrzezińską placówką Antoni Ciszak w dalszym ciągu gromadzą nie tylko pamiątki z przeszłości, ale także te nowe dokumenty, które dziś nie znaczą, ale za kilkanaście lat stanowią będą niezwykle cenny materiał naukowy i zarazem przedmioty zabytkowe.

Oba muzea cieszą się społecznym uznaniem. Młodzież, która tu zagląda, zdobywa wiedzę o przeszłości swoich stron i uczy się patriotyzmu.

JÓZEF PIEPRZYK

Na „Barburkę”

Akademie, imprezy, zabawy

Górnicy Zagłębia Konińskiego przygotowują się do uroczystych obchodów swego dorocznego święta. Na „Barburkę” przewidziano liczne uroczystości i imprezy.

W Kopalni „Konin” okolicznościowa akademie odbędzie się w niedzielę (4 grudnia), w sali Technikum Górniczego. Nastąpi tam wręczenie Zarządowi Zakładowemu ZMS kopalni sztandaru ufundowanego przez samorząd robotniczy „Konina” i samą młodzież, która zebrała na ten cel część funduszy. Najbardziej ofiarni pracownicy otrzymają odznaczenia i nagrody. Będzie wśród nich 6 jubilatów zawodu, którzy przepracowali po 25 i 40 lat w górnictwie. 19 brygad produkcyjnych mianowanych zostanie tytułami Brygad Pracy Socjalistycznej. W części artystycznej wystąpi zespół Oficerskiej Szkoły Wojsk Pancernych w Poznaniu.

Po południu odbędzie się liczne zabawy taneczne. Załoga konińskiej kopalni bawić się będzie na 6 zabawach, organy zowanych we wszystkich odkrywkach węglowych.

Uroczystości barburkowe w Turku będą miały również bogaty i urozmaicony przebieg. Podczas akademii w Powiatowym Domu Strażaka wręczono zostaną górnikom kopalni „Adamów” odznaczenia i nagrody. Odczytane zostaną także awanse na wyższe stopnie górnicze. Nastąpi dekoracja członków przodujących z brygad wydobywczo-produkcyjnych odznakami BPS. Przewidziane są występy łódzkiego kabaretu „Kpiarz”. W Domu Strażackim czynna będzie wystawa poświęcona dorobkowi Kopalni Węgla Brunatnego „Adamów”. W czasie trwania obchodów barburkowych przedstawiciele samorządu ro-

botniczego i dyrekcji kopalni spotkają się z kierownikami podopiecznych szkół, nauczycielami i młodzieżą. Górnicza brać również i tu niedzielny wieczór 4 grudnia br. spędzi na zabawach tanecznych.

„Biali” górnicy z Kopalni Soli „Kłodawa” otrzymają także wiele odznaczeń, wyróżnień, dyplomów i nagród za pracę zawodową i społeczną. Dokładają się stawań i wysiłków, aby dzień górniczej „Barburki” uświetnić tu oddaniem do użytku jednego z ważnych obiektów kopalnianych. Jest nim Okręgowa Stacja Ratownictwa Górniczego, która wznoszona jest w Kłodawie z myślą o potrzebach całego rejonu górniczego Wielkopolski i Kujaw. Ta ważna, wyposażona w najnowsze urządzenia m. in. doświadczalne komory ratownicze, placówka nieś będzie po moc w razie zagrożenia wszystkim odkrywkom węglowym okręgu Konina — Turka no i — oczywiście — kopalni w Kłodawie. W zasięgu jej oddziaływania znajdują się także kopalnia soli w Wapnie, w pow. Wągrowiec oraz saliny rejonu inowrocławskiego. (zet)

Strażnice w czynach społecznych

Z inicjatywy OSP w Wierzbocicach (pow. Ślupca) w roku 1963 powstał społeczny komitet budowy strażnicy, w której mieściłby się również ośrodek kulturalny. Opracowano dokumentację techniczną opiewającą na 400 tys. zł. Z chwilą rozpoczęcia budowy w roku 1963/64 OSP posiadała 150 tys. zł. (w materiale i gotówce). Otrzymała też dotację Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, z PGR w Ciążeniu i miejscowego Koła Rolniczego w wysokości 250 tys. zł. Ostatnio nastąpiło uroczyste otwarcie budynku, w którym mieści się klubowa-wiernia GS w Ciążeniu, sala widowiskowa oraz garaże na przechowanie sprzętu strażackiego.

Pomocy w wyposażeniu w nowoczesny sprzęt klubowy: jak stoliki, krzesła, radioaparat i telewizor oraz bufet udzieliła GS w Ciążeniu (wartość wyposażenia klubu wynosi 70 000 zł).

Dużą ofiarność przy budo-

Mieszkańcy Połajewa w powiecie czarnkowskim znani są z ofiarności. W czynie społecznym zbudowali Wiejski Ośrodek Zdrowia wartości 1 236 tys. zł. W budynku tym znalazły pomieszczenie: poradnia ogólna, stomatologiczna i mieszkanie dla lekarza. Z pomocy ośrodka korzysta wielu mieszkańców. Specjalnie poradnia stomatologiczna ma pełną rękę roboty (zdjęcie 2). Mieszkańcy Połajewa a specjalnie dzieci nie dbali zupełnie dotychczas o uzębienie. Ten wysiłek społeczny szybko oprocenkuje się.

Fot. — K. Przechodźni



Odpowiadamy

E. Degler, Gulcz. — Radzimy na piśmie do Wydawnictwa Poznańskiego, ul. Ratajczaka 35. (2565)

B. B., p-ta Nielec. — Zdaniem dyrekcji Poczty i Telekomunikacji, przesyłki pocztowe oraz gazety otrzymuje Pan regularnie. (2167)

Maryla z pow. Gostyń. — Książka, o którą Pani pyta jest wyczerpana. Należy jej szukać w antykwariatach. (2581)

Józef Szlachetka, Krotoszyn. — Studio nagrań „Cinema” mieści się w Poznaniu ul. Czerwonej Armii 10. (2605)

Wanda W. Czachurki. — Nie podaje Pani, jakie ma wykształcenie. Po maturze można iść do 2-letniej Szkoły Pielęgniarskiej w Poznaniu, ul. Walki Młodych. Po 9 klasach liceum ogólnokształcącego — do Szkoły Asystentek Pielęgniarskich (ul. Mostowa 6), zaś po 7 klasach szkoły podstawowej — do Liceum Medycznego (ul. Szamarskiego 99). (2594)

Franciszek W. Oborniki. — Siatkę należy wprwadzić oczyszczać drucianą szczotką, następnie pomalować olejną farbą. Korniki toczące meble bardzo trudno wyteplić. (2622)

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12—21 Waszyngton — Muzea „Wspomnienia o prezydencie J. F. Kennedy”.

RADIO

PROGRAM I Fala 1322 m i UKF (do g. 18 i od 0.05 do 3) 69,74 MHz: 8.15 Muzyka; 8.49 Mówi technika — „Spóźniona rewolucja”; 9 Dla kl. IV „Balon braci Montgolfier” opow.; 9.20 Gra ork. P. Radia pod dyr. Rachonia; 9.40 Dla przed-szkoli „Rududu, uczciwy znalazca” słuch.; 10 „Florianowie” fragm. opow.; 11 Dla kl. VII „Wy chowanie obywatelskie”; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 „Na swojej nute”; 12.25 „Rolniczy kwadrans”; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. VII i VIII „Słynne pieśni”; 13.28 Od melodii do melodii; 14 „Karty z naszych dziejów”; 15 „Próba ognia” fragm. pow.; 14.15 „Sportowcy wiejski na start”; 15.05 Mel. portugalskie; 15.18 Utw. fortep. — gra Wł. Kędra; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Konc. dnia; 18.45 Kurs jęz. ang.; 19 „Praktyczna Pani”; 19.10 „Spotkanie z Temida”; 19.30 Koncert estradowy muzyki jugosłowiańskiej; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny; 20.33 Studio klasyczne „Zimowa opowieść” słuch.; 21.43 Sześciupięć i muzyka; 22.12 „No

tatnik kulturalny”; 22.29 Z muzyki kart polskiego tysiąclecia; 22.45 Pieśni Powstania Listopadowego; 23.15 Spiewają — A. German, B. Czyżewski i L. Arska; 23.30 Międzynar. Trybuna Kompozycji — Paryż 1966 — w programie utworów zgłoszonych przez Radiafonie Jugosłowiańską; 0.05 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II Fala 407 m i UKF 66.62 MHz: 8.15 Kurs jęz. rosyjskiego; 8.35 Mel. rozrywk.; 9 Muz. ludowa Jugosławii; 9.40 Z życia ZSRB; 10.50 „Perły i wiersze” odc. 8 pow.; 11.10 „W obiektywie nauki”; 11.20 Poradnia rodzinna; 11.25 Muz. polska; 12.25 Mel. Du-najewskiego z filmu „Kubańscy kozacy”; 12.40 Reportaż społ. pt. „Nocna wizytacja”; 13.20 Grająca szafa; 13.50 Słuchacze piszą — my odpowiadamy; 14.15 Aud. młodzieżowa pt. „Wspólne kłopoty i radości”; 14.30 „Zielone sygnaly”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 „Czytamy Ruch Muzyczny”; 15.30 Dla dzieci „Kominke przy odbiorniku”; 16.05 Public. międzynarod.; 17.25 „Poznańskie wernisaże”; 17.35 Gra zesp. J. Miliana; 17.50 Komentarz społeczny; 18.10 „Wieża Babel”; 18.50 Uniwersytet Radiowy „Co na to tradycja” (aud. 4); 19.05 Muz i Aktualn.; 19.30 Ka-

lejdoskop kulturalny; 20 Portrety słynnych dyrygentów — L. Bernstein; 21.40 Wieczór piosenki radzieckiej; 22.20 III aud. z cyklu: „Kościół wobec problemów świata współczesnego”; 22.40 Historyczne nagrania muz. kameralnej — Fr. Schubert — Trio fortep. Esdur op. 100.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

WTÓREK: 8.30 — „Człowiek z fotografii” — film fab. prod. jugosl.; 9.55 — 10.40 — Język polski dla kl. IX — William Szekspir „Makbet” z cyklu „Dzieje dramatu”; 11.55 — 12.40 — Dla kl. V i VI — „O miejsce wśród ludzi” — „Stara dzwonnica”; 16 — Politechnika TV — Matematyka — „Istnienie pochodnej a ciągłość funkcji”; 16.30 — Politechnika TV — Matematyka — „Pochodne funkcji elementarnych”; 17 — Wiadomości; 17.05 — Dla młodych widzów — „Młodzi wynalazcy”; 17.20 — Dla młodych widzów — „Klub pod smokiem”; 17.45 — „Dawne dokumenty”; 17.55 — Kabaret reklamowy; 18.05 — Prezentujemy zespół taneczny; 18.30 — Franc. mel. rozrywk.; 19 — „Ołówkiem NOT-a”; 19.20 — Dobranoc i dzieńnik; 20 — „Naturze z pomocą”; program Red. Ekonom.; 20.35 —

„Człowiek z fotografii” — film fab. prod. jugosl.; 22 — Dziennik; 22.20 — Politechnika TV — Matematyka I (powt.); 22.50 — Politechnika TV — Matematyka II (powt.).

ŚRODA: 11 — „Naszynek cesarowej” — film z serii „Baron”; 11.55 — Chemia dla kl. VIII — „Węglowodany”; 15.50 — 37 lek. cja języka rosyjskiego (K-ek); 16.05 Program dnia (lok.); 16.10 — „Przypominamy — radzimy”; 16.30 — „Nieśmiałość” — film rozrywk.; 16.45 — Wiadomości; 16.50 — Teatr Młodego Widza — „Lizus”; 17.35 — Film reklamowy; 17.45 — „Bryza” — magazyn; 18.10 — „Jazz w Filharmonii” — program prowadzi — R. Waschewski; 18.35 — Wszelchnia TV — „Kształt funkcja, użyteczność” — przedkład wystąpią: wicepremier E. Szyr, minister L. Motyka, prof. J. Hryniewicz, dyrektor — Z. Szydlowska oraz red. I. Waniewski; 19.20 — Dobranoc i dzieńnik; 20 — „Panorama Lubuska”; 20.15 — „Naszynek cesarowej” z serii „Baron”; 21.05 — „Światowid”; 21.20 — Magazyn wydarzeń międzynarod.; 21.30 — Mały Teatr TV — „Śniadanie roku 1943” — Wasyla Aksjonowa; 22.05 — Dziennik; 22.20 — Reportaż z Dyskusyjnego Klubu Filmowego.

TV zastrzega prawo zmian.

Listopad 29 Wtorek	Saturnina Słońce: 7.36—15.45
--------------------------	---------------------------------

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Słowa boże”; **NOWY** — g. 15.30 „Trzy białe strzały”; **OPERA** — g. 19 „Porwanie” i „Paziowie królowej Marysieńki”; **OPERETKA** — nieczynna; **MARCINEK** — g. 11 „Miś Rym-Cim-Ci”.

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Dzieci pana majstra”; **WRZEŚNIA:** „Kram z piosenkami”.

KINA

CHODZIEŻ Ceramik: „Nowy Gilgamedz” i „Trzy starty”; **Notec:** „Pieski świat” (Mondo cane); **CZARNKÓW:** „Czarny aksamit”; **GNIEZNO** Lech: „Uwiedziona i porzucona”; **Polonia:** „Przez E-